sw. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XV. Kraków, sobota 31 grudnia 1932 Nr. 354

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8'
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.639.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Gandhi będzie wypuszczony z więzienia wraz ze swymi zwolennikami

Londyn, 29. 12. PAT. Dzienniki donoszą o możliwości wypuszczenia Gandhiego i większej części jego zwolenników z więzienia w dniu Nowego Roku. W sprawie tej zachodzi różnica zdań pomiędzy rządem brytyjskim a wicekrólem Indyj. Gabinet brytyjski pragnie uwolnienia Gandhiego. aby zapewnić jego udział w mieszanej komisji dla rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej dla Indyj. Wicekról zaś, który oświadczył w swoim czasie publicznie. że Ganhdi nie będzie zwolniony, dopóki nie wyrzeknie się cywilnego nieposłuszeństwa, oczekuje takiego wyrzeczenia się ze strony Gandhiego. W Londynie zdają sibie sprawę z tego, że Gandhi nigdy podobnej deklaracji nie złoży i że ścisłe wykonanie polecenia wicekróla oznaczałoby bezterminowe więzienie dla Gandhiego. W związku z tem przewidują gdy tylko ustawa konstytucyjna zostanie przez parlament brytyjski przyjęta, ustąpienie Willingtona i mianowanie liberała Lothiana.

Uchwały Kongresu Ligi Praw Człowieka

za rewizją traktatów, zmianą paktu Ligi Narodów i rozbrojeniem

Paryż 29. 12 (B). Kongres Ligi Praw Człowieka został tu wczoraj zamknięty przyjęciem rezolucji, wypowiadającej się za rewizją traktatów pokojowych, zmianą paktu Ligi Narodów i rozbrojeniem. Uchwała staje na stanowisku, że postanowienia traktatów pokojowych są niesprawiedliwe (?), niemoralne (?) i nie do utrzymania (!) i dlatego powinny ulec zmianie. Rezolucja domaga się głęboko sięgającej zmiany paktu Ligi Narodów, zakazu prywatnej fabrykacji i prywatnego handlu ubronią i natychmiastowego obniżenia zbrojeń, aby doprowadzić od bezwzględnej równości w dziedzinie zbrojeń. — W sprawie rozbrojenia moralnego rezolucja zajmuje stanowisko, że byłoby to możliwe tylko wtedy, gdby zniesione zostały granice państw

Wzmożona akcja niemiecka za zwrotem „korytarza"

Berlin, 29. 12. PAT. Radjostacja t. zw. pogranicza wschodniego urządziła wczoraj wieczór specjalne słuchowisko propagandowe na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy. Słuchowisko było transmitowane przez wszystkie stacje niemieckie. Na program złożyły się cytaty germanofilskiej prasy amerykańskiej i angielskiej oraz enuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermere i Gustava Herve, wypowiadających się za rewizją granic wschodnich. Powołano się przy tem na Romana Dmowskiego, twierdząc, iż również on uważa t. zw. „korytarz" za niemożliwy do utrzymania twór. Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy Wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą otrzymać i obszar „korytarza".

Równocześnie prasa prawicowa Berlina ogłasza alarmujące artykuły, opatrzone takiemi tytułami jak: „Szalone granice na wschodzie" („Tag"), „Walka o korytarz" („Börsen Ztg."), „Rewizja granic wschodnich w nowym roku — musimy również zawsze o tem pamiętać" („Deutsche Ztg."). Organ wszechniemiecki pisze: Dla nas Niemców, istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie Wolne Miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec. Korytarz wiślany musi przypaść z powrotem macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać na zawsze utracone.

Niemiecki balon próbny, czy wymysł „Tempsa"?

Wiedeń 29 12. PAT. W depeszy z Berlina donoszą „Wiener Neueste Nachrichten" na podstawie informacyj z kół miarodajnych, że doniesienie paryskiego „Tempsa", jakoby rząd Rzeszy zamierzał wkrótce wszcząć dyskusję w sprawie korytarza, jest tylko balonem próbnym Twierdzenie paryskiego dziennika jest czczym wymysłem.

Niebywałe rozmiary grypy w Ameryce

Nowy Jork, 29. 12. PAT. W Stanach Zjednoczonych, podobnie, jak i W. Brytanji panuje epidemja grypy: Urząd zdrowia publicznego zarejestrował 43.997 wypadków w 35 stanach. Stanowi to jednak prawdopodobnie zaledwie ósmą część faktycznej liczby zachorzeń, gdyż w samym Nowym Jorku było ich 10.000.

30 śmiertelnych wypadków grypy

Londyn, 29. 12. (L). W Birmingham panuje epidemja grypy, która przybiera groźne rozmiary. W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło 30 osób.

Można jechać do Mandżurji i Władywostoku

Warszawa, 29. 12. PAT. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że na odcinku Charbin—Mandżurja—Wschodnio-chińska kolej żelazna przywrócono ruch pociągów pospiesznych. wobec czego wznawia się sprzedaż biletów i przyjmowanie bagażów przez Mandżurję, Charbin, Czang-Czun. Pociąg pospieszny z Negorjełoje do Mandżurji odchodzić będzie trzy razy w tygodniu: w soboty, poniedziałki i środy, a do Władywostoku dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

—oSo—

DZIŚ LOSOWANIE KONKURSU ZIMOWEGO

Belgijskie zarządzenia oszczędnościowe

Bruksela, 29. 12. PAT. Wyjątkowe zarządzenia, mające na celu pokrycie deficytu budżetowego za rok 1932 i utrzymanie równowagi budżetowej na rok 1933 uchwalone przez parlament na wniosek rządu, zawierają podatek kryzysowy od 1—4 procent od wszystkich dochodów, zarobków i emerytur, podatek specjalny od zysków handlowych nadzwyczajnych, redukcje renumeracyj milicji oraz zawieszenie przyjmowania do służby nowych urzędników państwowych.

Znowu utarczki uliczne w Berlinie

Berlin, 2. 12. PAT. W dzielnicy wschodniej powtórzyły się ubiegłej nocy krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami. Hitlerowcy urządzili napad na jeden z lokali komunistycznych, przyczem doszło do strzelaniny. Zaalarmowane pogotowie policyjne musiało początkowo cofnąć się pod gradem pocisków, rzucanych z okien i dachów. Dopiero po nadejściu posiłków udało się opanować sytuację. Na ulicach krążyły do rana patrole, oświetlając reflektorami domy, z których bombardowano policję kamieniami.

Policja ułatwiła mordercom kapturowym ucieczkę zagranicę

Berlin, 29. 12. PAT. Sprawa morderstwa kapturowego, popełnionego na komendancie szturmówki drezdeńskiej, zatacza coraz szersze kręgi. Za zbiegłymi zagranicę trzema szturmowcami, którzy wykonali wyrok, władze rozpisały listy gończe. Prasa demokratyczna wyraźnie stwierdza, że mordercy zbiegli do Włoch za fałszywemi paszportami. Frakcje socjal-demokratyczna i komunistyczna złożyły w Sejmie saskim interpelacje, w których oskarżają policję kryminalną o ułatwienie mordercom ucieczki i domagają się od rządu pociągnięcia do odpowiedzialności winnych urzędników.

NARESZCIE!...

(Th.) Pismo nasze przyniosło wczoraj streszczenie artykułu ks. prof. Szymańskiego, umieszczonego w czasopiśmie „Prąd“, a zawierającego przedewszystkiem poważne potępienie samych wykroczeń lwowskich, potem zaś Czcigodny Autor wypowiada autorytatywnie stanowczą i ostrą krytykę przyjętej ostatnio powszechnie metody uświęcania pamięci zabitego studenta Grotkowskiego przez manifestacyjne nabożeństwa kościelne. Te poczynania nazywa ksiądz prof. Szymański wręcz — „profanacją nabożeństwa i religji“.

Żałuję niezmiernie, że nie mam owego artykułu w całości przed oczyma. Chętniebym go ze skupioną uwagą i z głębokim szacunkiem sobie parę razy przeczytał. Ale chcę z wdzięcznością stwierdzić publicznie, że samo streszczenie jednak wystarczyło, ażebym po przeczytaniu go, jakby pełną piersią odetchnął i odruchowo głośno zawołał: „Nareszcie!“

Tak, tak — nareszcie, po długiem, nie do zniesienia długiem wyczekiwaniu usłyszało się to słowo, za którem się od samego początku formalnie tęskniło, którego się pragnęło. A powiem odrazu, że nie tyle dla własnego zadosyćuczynienia żydostwa polskiego, do czego zresztą srodze pokrzywdzony zupełnie uzasadnione może mieć pretensje. Gdy ktoś komuś nawet nieumyślnie nastąpi na nogę, to go także musi przeprosić, a gdy się — choćby w stanie moralnego czy wprost fizycznego zamroczenia kogoś uderzy, to już słowa przeproszenia — przynajmniej one — muszą być bardzo mocne, bardzo przekonywujące. Myśmy jednak ani jednego słowa potępienia wobec ohydnego chuligaństwa nie słyszeli. Najśmielsi z pośród tych, co się odezwali i do uśmierzania obrzydliwego szału rozbójniczego zmierzali, mówili tak, że słowa ich stały się takie wstrętnie słodkawe i miały smak jakby śiazowa herbata przecukrzona. Nikt właściwie o samej zbrodni samego poczynania nie mówił. Najwyżej zwracało się uwagę albo na politykę wewnętrzną, na którą rozruchy taki czy inny mają wpływ, albo straszono złem wrażeniem, jakie one zagranicą wywołują. Gdyby nie takie czy inne „uboczne“ działanie, to sama wściekłość napadania na spokojnych ludzi, samo rozbijanie łbów, lub szyb, a choćby nawet samo plądrowanie wystaw i mieszkań nie wzbudziłoby żadnych zastrzeżeń.

Szczególnie ohydne było straszenie zagranicą, bo to już metoda taka, przyjęta w pierwszej chwili zmartwychwstania Polski. Przypominam sobie najdokładniej w świecie, jak to w r. 1919 Paderewski po każdym powrocie z Paryża ostrzegał, że każda wydarta broda żydowska kosztuje setki kilometrów ziemi polskiej. Nieraz patrzałem na tę przecudną, uduchowioną twarz Mistrza, do którego pomimo jego całkiem wyraźnie wrogiego stosunku do Żydów nie mogłem nie czuć olbrzymiej czci, i dziwiłem się, jak ten prawdziwie genjalny człowiek o najwyższej kulturze, jaką tylko człowiek osiągnąć może, nie odczuwa poprostu niemoralności, zawartej w łączeniu pogromów z jakimkolwiek interesem, choćby państwowym. Czy jego samo wydzieranie bród nie bolało, nawet nie raziło, że musiał szukać złych następstw, by je potępić? Ale trudno — tak faktycznie było. Nawet Paderewski nie podniósł się w tej sprawie wyżej i ostrzegał nie przed ohydą samej zbrodni, tylko przed jej następstwami. Ostrzeżenia, naturalnie, nie pomogły, bo bestja, jeśli się urywa z łańcucha, nie ma zrozumienia ani zainteresowania w kilometrach. Ona łaknie krwi i chce się napawać widokiem bólu i cierpienia. Metoda zatem zła i fałszywa, ale ciągle praktykowana.

Żyd odczuwa to uśmierzanie rozruchów boleśniej, jak same rozruchy. Dlatego pragnie on jakiegoś prostego, ludzkiego słowa potępienia, jak na całym świecie się dzieje. Nic podobnego nie dało się słyszeć. Przeciwnie — uderzono w zgoła inne tony. Kiedy wysocy dostojnicy Kościoła spotkali się z wypuszczonymi z aresztu bohaterami pogromów, to się dla nich — demonstracyjnie! — miało tylko słowa miłości i troski o zdrowie, jakoteż niewysłowionej radości z krewkości ducha niezałamanego, ale ani jednej zgłoski potępienia dla pałkarstwa. I dziwili się ludzie ogromnie: Jakżeż czy to napadanie na spokojnych ludzi i rozbijanie szyb itd. już podniesione zostało do dostojeństwa narodowego heroizmu? A czy tam w starych Ewangeljach — genjusz narodu żydowskiego ma tam zastrzeżone prawo autorstwa i ma prawo upomnieć się o ścisłość i nieuszkodzenie tekstu!! —, czy to w Ewangeljach niema mowy o tem, że takie wybuchy zwierzęcej nienawiści są religijnym grzechem? A jak się nauczyciele po dłuższym czasie znowu spotykają oko w oko z uczniami, którzy w bezdrożu błąkali się, — czy nie należy wskazać na właściwą drogę, na jedynie dobrą i prostą? Na te pytania nie miało sponiewierane żydostwo żadnej odpowiedzi, a raczej odniosło wrażenie, że przestępcy i grzesznicy nawet nie potrzebują przebaczenia, bo — nie dokończmy tego zdania.

Jednem słowem — czuliśmy, że niema w Polsce obrony dla nas prócz właśnie policji, która wykonuje rozkazy w pełni, lub nieraz nie całkowicie. A myśmy czekali na elitę duchową Polski, a ona nie przyszła i nie odezwała się. Nawet „Gazeta Polska“, która odważyła się na jakieś mocniejsze słowo i zaryzykowała całą swoją popularność, nie uderzyła w sedno rzeczy i także sprawę skierowała na boczny tor rozprawy rządu z opozycją.

I jeszcze raz powtarzam: nie o naszą satysfakcję szło. My jesteśmy starym, doświadczonym narodem, przeżyliśmy już różne sytuacje, nawet stokroć cięższe, jak obecnie, a umieliśmy jakoś zawsze we własnej duszy znaleźć najczystszą krynicę zadośćuczynienia za krzywdy nam wyrządzone. Przedewszystkiem tak mało mamy szacunku dla takiej braci pałkarskiej, że sama pogarda starczy za satysfakcję. Na wszelki wypadek — nasz witalizm niezrównany i bezprzykładny nie doznaje uszczerbku ani wstrząśnienia przez brudną pałkę, ani też przez naostrzoną żyletkę, którą kochana młodzież jednemu Żydowi, np., tylko śledzionę przecięła...

I tak nie tyle dla nas tęskniliśmy za jakiemś ostrem i męskiem słowem potępienia dla chuliganerji, tylko poprostu dla obrażonej i poniżonej w naszej krywdzie godności ludzkiej. Nie tyle jako Żydzi, ile jako obywatele polscy wstydziliśmy się, że w tem państwie o starej kulturze nie znajduje się rzecznik człowieczeństwa. Kiedy p. Parkes ostro skrytykował nauczycieli wyższych szkół polskich za ich tchórzliwe milczenie wobec ohydy napadu, wstydziliśmy się, boć przecież te wyższe szkoły są też naszemi szkołami, a nasi synowie i córki w tych profesorach widzą i pragną szanować swoich nauczycieli, którzy im naukę dają o tem, co dobre i prawdziwe i piękne. A kiedy na politechnice warszawskiej powzięto w obecności i co najmniej przy milczącej zgodzie rektora uchwałę, że to Żydzi winni ostatnim wybrykom, bo oni umyślnie zabili polskiego studenta, to się także wstydziliśmy. Poprostu dlatego, że wychodzimy z założenia, że nie wolno wychowywać młodzieży w kłamstwie, a owa rezolucja jest kłamstwem. Przecież każdy wie, że okoliczności, wśród których stracił swoje młode życie śp. Grotkowski, stanowią uliczną awanturę najgorszego kalibru, o której się nie mówi bez zarumienienia się ze wstydu. A mimo to nad grobem biednej ofiary ślubowano autorytatywnie kontynuować walkę o te same ideały, chociaż na tem polu walki o żadnych ideałach mowy niema.

Tak jest: obrażone i poniżone człowieczeństwo czekało na jakieś prawdziwe słowo ze strony polskiej elity, a ono nie przyszło. Aż nareszcie odezwał się ks. prof. Szymański i nazwał rzecz po imieniu. Nie robił polityki, tylko udzielił głosu znękanemu sumieniu. Powiedział to, co trzeba było powiedzieć, co musiało być powiedziane, ażeby nikt nie miał prawa twierdzić, że w tym kraju starym zapanowała niepodzielnie barbarzyństwo. Za to słowo-wybawienie Cześć autorowi.

Wiemy doskonale, że tym razem endecja wraz ze swoją bojówką była całkowicie odosobniona. Odgraniczyła się od niej przygniatająca większość społeczeństwa polskiego. Wskazaliśmy już raz na tem miejscu, że — snać z wrodzonej przyzwoitości, brzydzącej się brudem — nawet pisma wprost antysemityzmowi poświęcone, przynajmniej milcząco potępiły zbrodnię pałkarstwa. Ale to wszystko nie mogło wystarczyć. To wszystko nie było żadną ekspiacją za to, co się we Lwowie działo i co istotnie imię Polski okryło dyshonorem. A to wszystko z pewnością nie było ekspiacją za blasfemję, jaką popełniono, wciągając w to wszystko religję.

Teraz dopiero z ust Przezacnego autora artykułu w „Prądzie“ usłyszała Polska to słowo upragnione, a usłyszy je także zagranica. Słowo, które oczyszcza i rozjaśnia, i honor i cześć przywraca.

Mroźna pogoda w Zakopanem

Zakopane, 29. 12. PAT. Panujące tu mrozy przy pięknej słonecznej pogodzie konserwują znakomicie nikłą powłokę śnieżną, zdatną jednak do uprawiania sportu narciarskiego. Doskonałe warunki na torze sprawiają, że cieszy się on wielkiem powodzeniem u łyżwiarzy.

—oOo—

Masowe rewizje i aresztowania wśród członków UON

we wschodniej Małopolsce

Lwów, 29. 12. PAT. Pisma donoszą, że akcja rozpoczęta przez władze bezpieczeństwa przeciwko ukraińskim organizacjom nacjonalistycznym UON toczy się dalej. Na terenie trzech województw południowo-wschodnich przeprowadzono ostatnio szereg rewizyj i aresztowań. Odbyły się one zarówno na terenie większych miast, jak i małych miejscowości. Akcje przeprowadzono o jednej porze. Rewizje były bardzo dokładne. Podejrzane osoby poddawano przesłuchaniu, poczem zwalniano je względnie oddawano do dyspozycji sędziego śledczego. Akcja ta objęła miasta Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Zagłębie Naftowe, Stryj, Sambor, Brzeżany, Radziechów, Winniki itd. W wielu miejscowościach znaleziono obfity materjał w postaci ulotek antypaństwowych.

Pokaz filmu barwnego w Warszawie

Warszawa, 29. 12. Dziś demonstrował wynalazca polski Szczepanik w swem laboratorjum przedstawicielom prasy i sfer fachowych swój film barwny. Wynalazek Szczepanika, mający doniosłe znaczenie dla kinomatrografji polega na zastosowaniu trzech barw w różnych kombinacjach. Demontrowane przez wynalazcę filmy barwne wypadły nader udatnie.

—o—

5 POLSKICH MIĘDZYNARODOWYCH SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Bruksela, 29. 12. PAT. Międzynarodowy związek piłki nożnej ogłosił listę międzynarodowych sędziów piłkarskich. Polska, mając 5 takich sędziów znajduje się na pierwszem miejscu w świecie obok Niemców i Norwegów.

Dwie ofiary napadu terorystów w Nahalal

Wzburzenie jiszuwu. — Sprawcy dotąd niewykryci

Jerozolima, 28. 12. ŻAT. W szpitalu w Hajfie zmarł 9-letni chłopczyk Jakobi, który został ciężko ranny w domu swego ojca kolonisty Józefa Jakobi przez bombę, wrzuconą przed kilku dniami do mieszkania jego w Nahalal. Ciężko rannemu koloniście Józefowi Jakobiemu amputowano rękę. Lekarze czynią wszelkie starania, aby zachować go przy życiu.

Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope przesłał depeszę z wyrazami współczucia drowi Arlosorowowi. Pogrzeb młodego Jakobiego przekształcił się w wielką demonstrację żydowską. Praca została przerwana. Cała ludność Nahalalu wzięła udział w pogrzebie. Dr. Arlosorow wygłosił przemówienie do zebranych, w którem domagał się, aby rząd podjął energiczne kroki, celem powstrzymania akcji terorystycznej. Z tem samem żądaniem wystąpił prez. Sokołów w przemówieniu, w którem witał demonstrację chanukową w Tel Awiwie.

Stwierdzono, że bomba w Nahalal sporządzona została w Palestynie. Powszechnie podejrzewają, że zamachu dokonała tajna arabska organizacja terorystyczna. Do tej pory policja nie zdołała wpaść na trop zamachowców. Cała prasa hebrajska domaga się reorganizacji policji w okręgu hajfskim wskazując, że również zamachy w Jadżur i Kfar Chasidim uszły sprawcom bezkarnie.

* * *

Jerozolima 29. 12. ŻAT. Pomimo wszelkich wysiłków nie zdołano zachować przy życiu drugiej ofiary zamachu Józefa Jakobiego. Nazajutrz po zgonie syna zmarł również ojciec w szpitalu w Hajfie, na skutek odniesionych ran. Wiadomość o jego zgonie wywołała wstrząsające wrażenie w całej Palestynie. W pogrzebie Jakobiego wzięli udział przedstawiciele Agencji Żydowskiej, Waad Haleumi i innych instytucyj żydowskich. Nad otwartym grobem przemówili dr. Arlosorow, Ben Gurion, Ben Zwi i Szprincak, którzy wskazali na konieczność samoobrony żydowskiej i masowej imigracji żydowskiej. Zasadniczą nutą wszystkich przemówień było, że na miejsce każdego zamordowanego Żyda przybyć winny do Palestyny tysiące nowych rodzin żydowskich.

Rząd palestyński wyznaczył nagrodę w wysokości 500 funtów za wykrycie sprawców napadu. Józef Jakobi pochodził z Ameryki, gdzie w swoim czasie studjował w Kalifornji. W Palestynie osiedlił się przed 11-tu laty.

Rabunek bydła

Jerozolima, 29. 12. ŻAT. Uzbrojeni Arabowie dokonali napadu na stado kolonji Bet-Alfa i zrabowali 57 sztuk owiec. Policja odnalazła 21 zrabowanych owiec w okolicznych pieczarach i osadziła w areszcie 3 Arabów.

Abbas Hilmi w Jerozolimie

Jerozolima 29. 12. ŻAT. B. wicekról Egiptu Abbas Hilmi przybył do Jerozolimy w towarzystwie swego żydowskiego sekretarza Aleksandra Meisla. Ostatnio — jak wiadomo — krążyły różne pogłoski o dalekoidących politycznych planach ex-khediwa.

Komisja senatu francuskiego redukuje emisję bonów skarbowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 29. 12. (B). Komisja finansowa senatu 13 głosami przeciw 9 przyjęła rezolucję, upoważniającą rząd do wydania bonów skarbowych na 3 miljardy franków, a nie na 5 miljardów, jak tego żąda projekt rządowy. Ograniczając uprawnienia rządu o 2 miljardy, komisja chciała w ten sposób podkreślić swe życzenia rychłej reformy budżetowej i finansowej, celem usunięcia deficytu budżetowego. Sądzą powszechnie, że uchwała komisji finansowej senatu nie będzie miała znaczenia praktycznego i na plenum senat zatwierdzi projekt rządowy, w związku z którym minister skarbu Cheron postawi kwestję zaufania.

Herriot oburzony na swą frakcję parlamentarną

Paryż, 29. 12. (B) „Matin“ donosi, że b. premjer Herriot wystąpił z ostremi zarzutami przeciw posłom radykalnym za ich stanowisko podczas głosowania w Izbie nad kwestją raty grudniowej, oraz przeciw posłowi Bergery'emu, któremu zarzuca, że już podczas obrad Izby zwrócił się do ambasadora angielskiego z prośbą o informację w kwestji raty grudniowej, a następnie fałszywie poinformował swoich kolegów frakcyjnych. — Herriot oświadczył, że nie weźmie udziału w obradach frakcji tak długo, dopóki nie zostaną przeprowadzone dochodzenia przeciw winnym. Zarząd frakcji radykalnej miał wczoraj wypowiedzieć się za przeprowadzeniem żądanego przez Herriota śledztwa.

Debata „austrjacka“ w Izbie francuskiej

Paryż 29. 12. (B). Izba francuska podjęła dziś obrady nad kwestją udziału Francji w pożyczce austrjackiej. Deputowany Louis Marin wystąpił przeciw udziałowi Francji, wskazując na ciężką sytuację finansową. Francja nie może uczestniczyć w pożyczce austrjackiej tem bardziej teraz, gdy odmówiła Ameryce zapłacenia raty grudniowej. Mowca uważa Austrję za beczkę bez dna i podkreślił, że nie można jej dawać pieniędzy, ponieważ wszelkie dotychczasowe wysiłki uzyskania gwarancji przeciw „Anschlussowi“ pozostały bezowocne. Sprawozdawca, wyznaczony z urzędu, Lamoreux, oświadczył, że protokół w sprawie pożyczki opiera się na protokole genewskim z r. 1922, w którym Austrja zobowiązała się do zachowania swej niezależności politycznej i gospodarczej. Wskazuje on, że według opinji rzeczoznawców pożyczka ta byłaby zdolna raz na zawsze uzdrowić sytuację gospodarczą Austrji. W imieniu komisji zagranicznej Izby wypowiedział się deputowany Vienot za przyznaniem Austrji pożyczki. B. minister skarbu Flandin wystąpił przeciw udzieleniu pożyczki, przypominając plan austrjacko-niemieckiej unji celnej i wskazując, że pożyczka ta nie jest wystarczająca dla uratowania Austrji.

Przypomnienie dla 18-letnich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. (Sin). Ministerstwo oświaty wystosowało okólnik do kuratorjów i senatów szkół akademickich, w którym zwraca uwagę na konieczność stałego przypominania uczącej się młodzieży o obowiązku ścisłego stosowania się do przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ministerstwo zwraca uwagę, że ostatnio zanotowano szereg wypadków nieprzestrzegania przez 18-letnich młodzieńców rejestrowania się, zgłaszania się w terminie do spisu poborowych i meldowania się u właściwych władz. Ponieważ niestosowanie się do tych przepisów powoduje kary i przykre skutki, jak utrata prawa do odroczenia i do skróconej służby wojskowej, ministerstwo zwraca się do podległych sobie organów szkolnych, aby zwróciło uwagę studentów na konieczność stosowania się do powyższych przepisów.

Wiedeń 29. 12. PAT. Policja ukończyła śledztwo w sprawie zamachu gazowego na dom towarowy Gerngrossa. Do sądu krajowego odstawiono 6 osób.

Nie będzie zmian w rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. (Sin) Koła miarodajne zaprzeczają pogłoskom o mającej jakoby nastąpić dymisji wiceministra skarbu Koca. Pogłoski te są nieprawdziwe i bezpodstawne. W podobny sposób zdementowane zostały w dniu dzisiejszym pogłoski o ustąpieniu ministra Pierackiego. (Zob. wiad. na str. 4-tej).

Strajk pracowników ubezpieczeniowych przeciąga się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. (Sin). Strajk urzędników ubezpieczeniowych w czterech instytucjach asekuracyjnych trwa w dalszym ciągu. Nic nie wróży szybkiego zakończenia strajku. Związek agentów i akwizytorów ogłosił deklarację oświadczającą, że wszyscy członkowie tego związku wstrzymają się z akwizycją dla tych towarzystw, które są objęte strajkiem. Wystąpienie to oznacza wzmocnienie pozycji strajkujących.

Kto otrzyma państwową nagrodę literacką?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. (Sin) Z początkiem stycznia przyznana zostanie państwowa nagroda literacka za rok 1932. Nagroda wynosi 10.000 zł. Wśród kandydatów widnieją następujące nazwiska: Marja Dąbrowska, Zofja Nałkowska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Boy-Żeleński, Irzykowski, Jerzy Kossowski, Juljan Wołoszynowski. Kandydatura Andrzeja Struga za „Żółty Krzyż“ odpada, ponieważ książka ta nosi datę 1933 roku(?) (Zob. Zapiski literackie na str. 12-tej)

Afera ze szkołą reporterów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 12. (Sin). Władze bezpieczeństwa badają w dalszym ciągu działalność szkoły reporterów dziennikarskich w Warszawie. Okazuje się, że kierownikami i organizatorami tej szkoły byli osobnicy nic wspólnego z dziennikarstwem nie mający. Wpisali oni na listę profesorów mających rzekomo wykładać w szkole, szereg osób, które wcale o tem nie wiedziały. Szkoła będzie zlikwidowana, a wykład inauguracyjny, który miał się odbyć 16 stycznia, oczywiście nie odbędzie się.

Dr Stefanowski pozostaje w więzieniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12 (Sin). Władze prokuratorskie odmówiły staraniom obrony o zwolnienie z więzienia dra Stefanowskiego za kaucją. W dalszym ciągu wpływają przeciwko niemu skargi poszkodowanych wskutek jego machinacyj. Afera ta przybiera coraz większe rozmiary. W związku z tem dzienniki warszawskie zwracają uwagę, że w więzieniach warszawskich przebywa obecnie 6 lekarzy, którzy popadli w konflikt z kodeksem karnym.

Nieszkodliwa petarda w Domu Akademickim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. (Sin) Monter zatrudniony odczyszczaniem przewodów kanałowych w Domu Akademickim przy Placu Narutowicza znalazł w rurze petardę dużych rozmiarów. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jest to petarda detonacyjna, która prócz huku żadnych szkód nie wyrządza. Petardę zdeponowano w komisarjacie policji.

Dziś losowanie Konkursu Zimowego

Dziś odbędzie się losowanie naszego Konkursu Zimowego.

Z pomiędzy uczestników konkursu, których nazwiska podaliśmy ostatnio, zostanie wylosowanych pięć osób, które wyjadą w styczniu na dwutygodniowy bezpłatny pobyt w Zakopanem.

Losowanie odbędzie się w budynku naszego Wydawnictwa (parter na lewo), w obecności notarjusza dziś w piątek o godz. 12.45 w poł.

Podczas losowania mogą być obecni wszyscy uczestnicy konkursu.

Nazwiska wylosowanych podamy w jutrzejszym numerze.

* * *

Jutro mija termin nadsyłania kuponów konkursu naszego Przeglądu Turystycznego (Bezpłatnie: Paryż—Warszawa—Zakopane—Rabka).

Uczestnicy konkursu, WYŁĄCZNIE ABONENCI „NOWEGO DZIENNIKA“, winni najpóźniej do dnia jutrzejszego przesłać kupon w kopercie z napisem „Konkurs dla abonentów“.

Losowanie konkursu odbędzie się, jak już donieśliśmy, w dniu 6 stycznia.

Poniżej zamieszczamy dla naszych Abonentów, którzy z jakichkolwiek powodów nie nadesłali umieszczonego w numerze z dnia 25 bm. kuponu a pragną wziąć udział w konkursie, KUPON ZASTĘPCZY.

Warunkiem udziału w konkursie jest, jak wiadomo, wyrównanie prenumeraty conajmniej za czas do końca bm.

Dodatkowy spis uczestników Konkursu Zimowego

Bendelz J., Greifinger Z., Goldkorn G., Grubner E., dr. Gold St., Hutterer A., Kleinhändler R., Silberstein Br., Spandorf J., Szamrot E., Schnur E., Ziegler L., Zuckerman S.

Odpowiedź U. C. Grinberga bundowcom i jidyszystom

Jak już donosiliśmy, znakomity poeta hebrajski Uri Cwi Grinberg przybył na zaproszenie Związku literatów żydowskich do Warszawy celem wygłoszenia odczytu. Związek atoli, pod pozorem negatywnego stosunku Grinberga do języka żydowskiego, w ostatniej chwili, niewątpliwie pod presją Bundu, odmówił urządzenia przyjęcia na cześć U. C. Grinberga. W odpowiedzi na takie postępowanie Związku literatów U. C. Grinberg ogłosił następujące oświadczenie w prasie:

„Na marginesie wszczętego wokół mojej osoby skandalu uwag kilka:

Swego czasu zostałem oficjalnie zaproszony przez Żyd. PEN. Klub i Związek Literat. i Dziennikarzy w Warszawie na odczyt recytacyjny. Po kilkumiesięcznych pertraktacjach przyjąłem zaproszenie. Jednakowoż zamiast duchowej atmosfery gościnności ze strony P. E. N. Klubu i Żydowskiego Związku Lit. i Dziennikarzy, której miałem prawo spodziewać się „nawet“ jako hebrajski poeta (zdaje się, że PEN. Klub jest na zasadzie swoich „ustaw“ do tego zobowiązany) wpadłem po moim przyjeździe do Warszawy w atmosferę gazów trujących.

Na konto spreparowanego, cytowanego zdania „O wstrętności żargonu“, jak miałem się rzekomo gdzieś wyrazić (a co nie zostało poparte wskazaniem źródła i daty) rozpoczęli bundowcy-agudyści i inni szczującą kampanję grożąc, że wszelkiemi środkami zapobiegną urządzeniu „uroczystego przyjęcia“ które było w przeddzień ogłoszone w dziennikach.

Związek Lit. i Dziennikarzy i PEN. Klub, przez które zostałem zaproszony zawiadomiły mnie, że przyjęcie zostaje odwołane z obawy przed terorem. Wytworzyła się sytuacja teroru i obelg przeciwko osobie, która nie ma w portfelu ideowego biro-bidżańskiego paszportu, lecz zato posiada całkowitą suwerenność na własnem duchowem terytorjum, jako żydowski poeta, który prócz literackich zainteresowań i jidyszystycznego lingwizmu ma prawo być ideowym członkiem narodowego ruchu wolnościowego, stojącego pod znakiem hebrajskiego renesansu państwowego.

Nie posiadając innej broni prócz papieru rotacyjnego, chciano mnie zmusić w skandalicznej formie do spowiedzi, ideowego wycofania się z mego palestynizmu i hebraizmu — niby w postaci formułki literackiej...

W rzeczywistości powodem rozpętania burzy jest jedynie moje polityczne palestyńskie „Credo“ i moje poetyckie nastawienie do państwowego hebraizmu.

Krążą różne wersje w związku z tą sprawą, na które nie mam chęci i zamiaru reagować, gdyż nie chcę odpowiadać na każde splunięcie z tamtej strony granicy ducha i zdrowej myśli. Najsmutniejsze w tem wszystkiem jest to, że nie napotkałem takiego kolektywu któryby poprzez nagłówki gazet dzielił ze mną uczucie oburzenia przeciwko metodom atakowania suwerenności człowieka, który przyjechał jako proszony gość pełen koleżeńskiej serdeczności do literackiej rodziny z którą przed laty współpracował.

Mój palestyński paszport, w którym znajdują się i żydowskie litery jest solą w oku moich napastników, eksterytorjalnych literatów i dziennikarzy. Właśnie ten paszport ogrzewa mnie, gdyż to jest paszport mego kraju. Takiego ciepła nie może zaznać tutejsza rodzina literacka.

Uri Cwi Grinberg.“

DZIEŃ POLITYCZNY.

Pogłoski o zmianach w gabinecie i ich zaprzeczenie

Prasa opozycyjna notuje pogłoski o bliskiem rzekomo ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych p. Pierackiego utrzymują się w dalszym ciągu. Podobno p. Pieracki miałby objąć stanowisko wojewody pomorskiego na miejsce p. Kirtiklisa, który jest mocno zachwiany.

Miejsce p. Pierackiego miałby zająć p. Nakoniecznikow-Klukowski, który był podobno głównym kierownikiem pacyfikacji małopolskiej w roku 1930. Podobno też i tym razem zmiana w kierownictwie min. spraw wewnętrznych miałaby nastąpić na tle polityki w stosunku do Ukraińców. Ostatnie masowe aresztowania mają wskazywać na powrót do linji p. Nakoniecznikowa.

Prasa opozycyjna ogłasza ponadto pogłoski o bliskiem ustąpieniu z min. skarbu wiceministra Koca, który zachowałby tylko mandat poselski oraz stanowisko delegata Rządu do Banku Polskiego.

Sanacyjny „Kurjer Poranny“ dementuje w tonie kategorycznym pogłoski o bliskiej dymisji min. Pierackiego i pisze:

„Minister Pieracki był niewątpliwie z raportami u p. Prezydenta nieskończoną ilość razy i jakoś pozostaje na swoim trudnym posterunku. Dlaczegóżby właśnie audjencja ostatnia nastręczać miała powody do tak daleko idących wniosków.

Nadto, minister Pieracki już zgórą półtora roku stoi na czele ministerjum spraw wewnętrznych, pracuje dzielnie, jak każdy minister kiedyś będzie zluzowany dla koniecznego odpoczynku, — jakaż siła sensacji czy rewolucyjnych przeobrażeń w rządzącym obozie miałaby tkwić w jego ustąpieniu, że aż trzeba puszczać na ten temat na niczem nie oparte kłamstewka.“

Uroczystości chanukowe w gimnazjum hebrajskiem

Dorocznym zwyczajem odbył się onegdaj w gimnazjum hebrajskiem uroczysty wieczorek chanukowy z bardzo urozmaiconym programem, na który złożyły się deklamacje, pieśni chóru szkolnego, inscenizacja kilku scen z dramatu Sz. Czernichowskiego „Barkochba“, produkcje orkiestry szkolnej itd. Całość wypadła nader sprawnie, pozostawiając miłe wrażenie wśród widzów składających się głównie z licznych rzesz uczniów szkoły hebrajskiej.

W ramach tej uroczystości odbyło się również wystawienie jednej sceny z Wyspiańskiego „Daniela“ w języku hebrajskim. Przekładu „Daniela“ na język hebrajski dokonał znany u nas Polak-hebraista p. Władysław Chrapusta. Wspaniały, utrzymany w tonie biblijnym przekład i doskonała reżyserja oraz gra amatorskich aktorów, rekrutujących się z uczniów i uczenic szkoły wywarły niezatarte wrażenie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O obniżenie ceny gazu

Walka o przełamanie „sztywnego frontu“ zdołała dotychczas oszczędzić pewne ceny i taryfy, składające się na dużą część pozycyj wydatkowych budżetu gospodarstwa domowego, których obniżenie względnie regulowanie zależne jest od władz państwowych, czy też komunalnych. Dużo pisano już o konieczności obniżenia taryf kolejowych, ale zbyt mało pisano o konieczności obniżenia taryf abonamentów telefonicznych, mimo że samorząd gospodarczy wystąpił energicznie przeciw obecnym cenom abonamentu telefonicznego. Wiele pisano już o konieczności obniżenia innych taryf, ale bardzo mało pisano dotychczas o konieczności obniżenia cen elektryczności, biletów tramwajowych, opłat za wodę i cen gazu. A tymczasem pozycje te, szczególnie zaś gaz odgrywają znaczną rolę w budżecie domowym gospodarstwa mieszczańskiego i, przy ustawicznie spadających cyfrach dochodów tego budżetu, pozostaje pozycja wydatków za gaz sztywna i nie ulegająca żadnym zmianom, za wyjątkiem wypadków, kiedy obywatel, korzystający z instalacji gazowej ogranicza konsumcję gazu dla celów oszczędnościowych.

DLACZEGO INNE MIASTA?...

Ceny gazu w Polsce pozostają dotychczas na niesłychanie wysokim poziomie. Nie można specjalnie czynić odpowiedzialnym Gazowni Miejskiej za wysokie ceny gazu w Krakowie. Istnieją w Polsce jeszcze wyższe ceny gazu, szczególnie w miejscowościach mniejszych. Z drugiej jednak strony znajdują się w Polsce miasta, posiadające niższe ceny gazu, aniżeli w Krakowie, przyczem zauważyć należy, że chodzi w tym wypadku o miasta, oddalone daleko od głównych ośrodków produkcji węgla, podczas kiedy Kraków nie jest przecież tak znacznie oddalony od Górnego Śląska, skąd gazownie polskie głównie sprowadzają węgiel dla produkcji gazu. Większa część miejscowości północno- zachodniej strony kraju posiada ceny gazu niższe od cen gazu, pobieranych przez Gazownię Miejską w Krakowie. I tak, niższe ceny gazu posiadają miasta: Bydgoszcz. Chełmno, Chełmża, Chojnice, Chodzież, Gniew. Gniezno, Gostyń, Grudziądz, Inowrocław, Kępno. Kościan, Krobia, Leszno, Lidzbark: Śmigiel. Śrem, Solec Kujawski, Tczew, Toruń, Tuchola, Mogilno, Nakło, Nowy Tomyśl, Ostrów, Ostrzeszów, Pniewy, Podgórz k/Torunia, Poniec, Rawicz, Rogoźno, Sępólno. Są to jak widać miejscowości większe i mniejsze.. Ale i całkiem duże miasta posiadają ceny niższe od cen krakowskich. I tak, Warszawa i Poznań posiadają znacznie tańszy gaz od Krakowa. Czem to wytłumaczyć? Czy rzeczywiście koszty produkcji gazu w tych miastach są mniejsze aniżeli w Krakowie? Dlaczego gazownie w tych miejscowościach, pozostające w przeważającej części również w rękach gmin mogą „obstać“ przy niższej cenie gazu, a Gazownia Miejska w Krakowie nie przychodzi nawet na myśl gruntownego zrewidowania obecnej ceny gazu? Przecież Kraków leży bardzo blisko głównego ośrodka kopalnictwa węglowego, wskutek czego koszt węgla winien być znacznie niższy dla Gazowni krakowskiej i temsamem koszty własne tej Gazowni winny umożliwić jej dostarczanie gazu po niższej cenie. Rozumiemy wysoką cenę gazu np. w Wilnie, choć i tam cena gazu jest zbyt wygórowana. Gazownia wileńska, musi bowiem sprowadzać węgiel z przeciwległego krańca Rzeczypospolitej, wskutek czego koszt tego węgla w Wilnie obciąża produkcję gazu w znacznie wyższej mierze, aniżeli to ma miejsce w Krakowie. Ale wyższe ceny gazu w Krakowie, a niższe w Poznaniu lub np. w Warszawie i w Bydgoszczy, — to fakt, na który niema wytłumaczenia, nie powtarzając już dziesiątek innych, mniejszych miejscowości zachodniej połaci kraju. które pracują w stokroć gorszych warunkach, zarówno pod względem dostawy surowca, jak i pod względem konsumcji gazu, a jednak mogą się zdobyć na niższe ceny gazu.

W CAŁEJ EUROPIE JEST TAŃSZY GAZ.

Co też powie Gazownia Miejska w Krakowie na swe usprawiedliwienie, jeśli przytoczymy ceny gazu, istniejące w innych miastach europejskich? Z braku świeższych danych ograniczymy się do zapodania cen gazu z roku 1930. Ceny te opiewają, w przeliczeniu na walutę polską następująco:

Berlin cena podstawowa za 1 metr sześć. zł. 0,38, Bruksela zł. 0,25, Budapeszt 0,31, Bukareszt 0,38, Dublin 0,32, Haga 0,36, Helsingfors 0,29, Kopenhaga cena podstawowa za 1 metr sześć. zł. 0,31, Londyn 0,28, Madryt 0,36, Paryż 0,35, Rzym 0,30, Ryga 0,34, Sztokholm 0,24, Stuttgart 0,36, Wiedeń 0,24, Kraków 0,39.

A KOSZTY UTRZYMANIA W INNYCH MIASTACH?...

Widzimy więc, że cena gazu w Krakowie jest droższą od cen gazu we wszystkich wymienionych wyżej miejscowościach. Ceny te zostały przeliczone na walutę polską, jednak nie uwzględniono przytem

olbrzymiej różnicy siły nabywczej,

wynikającej z różnicy kosztów utrzymania i dochodowości społecznej w Krakowie, a w powyższych miastach europejskich. Kwotę np. 0,18 Rm., jaką płaci obywatel niemiecki w Berlinie za konsumcję 1 metra sześciennego należy przyjąć pod względem jej siły kupna w Berlinie za identyczną z kwotą 18 groszy w Krakowie, podczas, gdy my w naszem obliczeniu przerachowaliśmy kwotę tę na 38 gr., a więc dokładnie według kursu walutowego marki niemieckiej. Wiadomo, że w Berlinie np. zarobek 100 marek niemieckich przedstawia taką samą wartość pod względem możności wyżycia, jaką przedstawia w Krakowie zarobek 100 zł. Fakt ten wypływa z ogólnej drożyzny, panującej w Niemczech w porównaniu ze stosunkami polskiemi wzgl. krakowskiemi, to też

tańszy gaz w Berlinie, aniżeli w Krakowie stanowi tembardziej zagadkę nie do rozwiązania.

A przytem należy uwzględnić i tę okoliczność, że odległość Berlina od głównych ośrodków niemieckiej produkcji węglowej jest olbrzymia, która to okoliczność nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się kosztów własnych berlińskiej produkcji gazowniczej i temsamem na cenę gazu w Berlinie, tembardziej, że i jakość węgla niemieckiego jest technicznie znacznie niższa od węgla polskiego. Drugie miasto europejskie: Paryż. Nie trzeba koniecznie zwiedzić Paryż, dla przekonania się, jaka szalona drożyzna panuje w tem mieście, jak zresztą wogóle we Francji. A mimo to w Paryżu cena gazu jest niższa w cyfrze absolutnej od ceny gazu w Krakowie. Przypominamy, że cena gazu w Paryżu wynosiła w 1930 r. 0.35 zł, a zatem o 4 groszy taniej na 1 metrze sześciennym, aniżeli w Krakowie. I tutaj musielibyśmy powtórzyć poprzednią uwagę o sile nabywczej grosza polskiego w Krakowie i w Paryżu.

PRZYKŁAD SZWECJI

Weźmy dalszy przykład; Sztokholm: Wiemy, że Szwecja nie posiada własnego węgla i musi go sprowadzać. Polska natomiast najwięcej węgla dostarcza do Szwecji. I oto

Sztokholm posiada tańszy gaz od Krakowa.

Cena gazu w Sztokholmie wynosi bowiem — w przeliczeniu na walutę polską — 0.24 groszy, podczas kiedy w Krakowie wynosi 39 groszy za metr sześc. A przytem również w Sztokholmie koszty utrzymania są kilkakrotnie wyższe od kosztów utrzymania w Krakowie .

NIETYLKO KRAKÓW DAJE RABATY ,

No dobrze, — powiecie. Ale Gazownia Miejska w Krakowie udziela przecież pewnych rabatów, w zależności od spożycia gazu. Otóż należy zwrócić uwagę, że wszystkie prawie wyżej przytoczone miasta europejskie stosują także rabaty i to nieraz znacznie wyższe, aniżeli Gazownia Miejska w Krakowie. A przytem w miastach tych rabaty te nie są tak iluzoryczne, jak w Krakowie, albowiem w miastach tych i konsumcja gazu jest większa aniżeli w Krakowie. U nas zaś konsumcja ta tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach przekracza 30 metrów sześciennych w mieszkaniach prywatnych.

Zaznaczyć wreszcie należy, że zapodana wyżej statystyka cen odnosi się, jak już wspomnieliśmy, do roku 1930.

Od tego czasu nastąpiły, według wszelkiego prawdopodobieństwa, znaczne zmiany w kierunku zniżkowym.

Nie wyobrażamy sobie bowiem, aby w jakiemś mieście odważono się w okresie rozpoczynającego się kryzysu gospodarczego na podwyższenie cen gazu. W rezultacie dyskrepancja między krakowskiemi cenami gazu, a cenami gazu w wielkich miastach europejskich pogłębi się.

OSTATNI KWIATEK: GAZOMIERZE

Wypadałoby zakończyć. Nie moglibyśmy jednak zamknąć naszych uwag bez uwzględnienia jeszcze jednej ważnej rzeczy. Mianowicie: opłaty za gazomierze. Dla kuchenek gazowych opłata ta wynosi zł 2.10, zaś dla piecyków gazowych aż 2.50 zł miesięcznie. Konsument gazu płaci zatem lata całe za gazomierz, który nigdy nie jest jego własnością. Jeżeli opłata ta miałaby stanowić amortyzację należytości za gazomierz, wówczas można by się może zgodzić na tego rodzaju opłatę. Ale 2.10 zł wzgl. 2.50 miesięcznie za wypożyczenie gazomierza jest już

czystym wyzyskiem,

zupełnie nieuzasadnionym w dzisiejszych czasach. Konsument, który używa np. 20 metrów sześc. gazu, płacąc miesięcznie niecałe 8 zł musi 2.10 zł, a więc przeszło 25 proc. rachunku dopłacić tytułem należytości za gaz. Opłaty za używanie gazomierza odbijają się zatem przedewszystkiem na rachunkach konsumentów pomniejszych. Nic zatem dziwnego, że i gazownia przejrzała wkońcu, że tego rodzaju „opłaty“ trzeba jakoś zmienić. „Zmiana“, wprowadzona przez gazownię przedstawia się następująco: Kto pragnie uniknąć wygórowanych opłat za używanie gazomierza, może zainstalować u siebie gazomierze automatyczne, polegające na tem, że za wrzuceniem monety 50 gr. gazownia dostarczy odpowiedniej ilości gazu. Od tego rodzaju gazomierza nie pobiera gazownia żadnej opłaty. Tak zapewnia gazownia — teoretycznie. Praktycznie wygląda ta sprawa trochę inaczej. Mianowicie opłaty za gazomierz automatyczny zostają wprawdzie zniesione, ale jednocześnie ulega podwyższeniu cena zasadnicza gazu, która przy używaniu automatycznego gazomierza

podnosi się do 50 gr za 1 metr sześc.,

a zatem o 11 gr. Na czem więc polega „dobrodziejstwo“ automatycznych gazomierzy i dlaczego gazownia miejska uspokaja konsumentów, słusznie oburzających się na wygórowany haracz w postaci opłat za używanie gazomierzy, — argumentem o możności wprowadzenia gazomierza automatycznego, nie wiemy.

OBNIŻKA CEN NAJLEPSZĄ REKLAMĄ

Uważamy, że w interesie gazowni leży powiększanie konsumcji. Powiększenie zaś konsumcji może nastąpić nie drogą choćby najbardziej efektownych reklam i szumnych ogłoszeń prasowych, ale przedewszystkiem przez obniżenie ceny gazu i jaknajdalej idące ulgi przy konsumcji gazu. Nietylko winna zatem gazownia miejska zniżyć ceny gazu, ale i zupełnie znieść opłaty za gazomierze, albowiem tylko w ten sposób zdoła ona zachęcić ludność do korzystania z rzeczywiście higjenicznego opalania i oświetlania gazowego. Byłoby przecież rzeczą o wiele piękniejszą, gdyby kierownicy Gazowni Miejskiej w Krakowie wykazali na tyle zrozumienia potrzeb sytuacji gospodarczej i ulżyli nieco napiętemu budżetowi gospodarstwa domowego, a nie czekali do czasu, kiedy dalszy spadek konsumcji gazu zmusi Gazownię do obniżenia cen gazu i odpowiedniego uregulowania problemu opłat za gazomierze.

Gazownia Miejska winna pamiętać, że najlepszą reklamą i najlepszem świadectwem rozumnego gospodarowania będzie udostępnienie gazu najszerszym warstwom ludności, dla których Gazownia Miejska została właściwie stworzona.

Mr.

KRONIKA KRAJOWA

Doniosły okólnik w sprawie ulg patentowych

Ministerstwo skarbu wystosowało do izb i urzędów skarbowych okólnik z datą 22 grudnia za numerem LDV/55621432 w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na prawo prowadzenia warsztatów rzemieślniczo-przemysłowych w roku 1933. Jak wiadomo. wysokość świadectwa przemysłowego zależna jest od ilości zatrudnianych pracowników. Przez wzgląd na konieczność

zwalczania bezrobocia, a co zatem, na konieczność usunięcia tych powodów, które zmuszają właścicieli do ograniczania personelu, ministerstwo pozwoliło warsztatom w granicach od 8-ej do 4-ej kategorji przemysłowej na wykupywanie świadectw przemysłowych niższej kategorji przy zatrudnianiu pracowników według uprawnień kategorji wyższej. Zatrudniani nadliczbowo uważani są jako bezrobotni. Ministerstwo zaznaczyło w nowym okólniku, że wykupywanie świadectw w takich wypadkach może się odbywać bez konieczności przedstawiania wniosków inspektoratu pracy. Ułatwienie takie posiada pierwszorzędne znaczenie.

O zniesienie podatku lokalowego w uzdrowiskach

Właściciel will i pensjonatów w uzdrowiskach, położonych w obrębie gmin miejskich wystąpili do władz o skasowanie wymierzanego im podatku lokalowego. Podatek ten wynosi 18 procent czynszu podstawowego i musi być zapłacony bez względu na to, czy lokal jest zajęty, czy też stoi pusto. Podatek ten dał się właścicielom pensjonatów i will dotkliwie we znaki szczególnie minionego lata, kiedy wskutek zmniejszonej frekwencji przyjezdnych, wiele lokali całemi miesiącami było nie wynajętych.

Wznowienie „ratunku dla handlu“

Jak się dowiadujemy Ajencja „Iskra“, w pierwszej połowie stycznia nastąpi wznowienie prac komisji do spraw handlu przy p. ministrze przemysłu i handlu.

W chwili obecnej odbywa się na terenie ministerstwa przemysłu i handlu ustalanie przyszłego programu prac komisji, której posiedzenia będą się odbywały, jak poprzednio, pod przewodnictwem osobistem p. ministra przemysłu i handlu.

Jak wiadomo, ostatnie posiedzenie komisji do spraw handlu odbyło się w dniu 4 lipca b. r. Komisja została powołana do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu. W skład komisji wchodzą wyżsi urzędnicy ministerstwa, przedstawiciele czołowych organizacyj kupieckich i gospodarczych oraz wybitni działacze na polu życia gospodarczego.

Przed zmianą polityki eksportowej rolnictwa

Jak słychać sfery rolnicze opracowują projekt oddziaływania na politykę gospodarczą państwa w kierunku zmiany polityki eksportowej w szczególności całej dotychczasowej polityki premjowania eksportu, a to w związku z nowemi traktatami handlowemi. (—)

Egzekucja zarządzeń inspektorów pracy

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, zarządzający stosowanie przez władze administracyjne środków przymusowych wobec kierowników zakładów przemysłowych i handlowych, którzy naruszają przepisy o ochronie pracy, a zwłaszcza o czasie pracy. Zarządzenie to motywowane jest panującem bezrobociem oraz niewystarczającemi wynikami stosowania przez inspektorów pracy sankcyj karnych.

W wypadkach stwierdzonego naruszenia przepisów ustawy o czasie pracy, inspektorzy pracy kierować mają do powiatowej władzy administracji ogólnej, jako władzy egzekucyjnej, wnioski o zastosowanie środków przymusowych celem zniewolenia kierowników zakładów pracy do przestrzegania odnośnych przepisów ustawy. Wdrożenie egzekucji winno być poprzedzone postępowaniem upominawczem.

Powiatowe władze administracyjne wdrożą egzekucję, stosując wobec opornych kierowników fabryk i warsztatów pracy przedewszystkiem karę pieniężną. Gdyby stosowanie tego środka nie odniosło rezultatu, należy użyć przymusu bezpośredniego, a więc zastosować przymusowe usunięcie robotników z zakładu pracy i areszt wobec odpowiedzialnego kierownika. (—)

Rozporządzenie o sprzedaży wyrobów tytoniowych

W Nr. 110 Dz. U. R. P. z dn. 28-go grudnia 1932 r ogłoszono zostało rozporządzenie ministra skarbu z dn. 23 grudnia 1932, wprowadzające szereg zmian do rozporządzenia ministra skarbu z dn. 31 marca 1932 r. o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Dotyczy to zakresu działalności hurtowni rejonowych, kwestji zmiany cen wyrobów tytoniowych i stosunku do tych zmian koncesjonarjuszów, sprawy cofnięcia koncesji bez wymówienia 3-miesięcznego, co spowodowane być może naruszeniem szeregu obowiązków koncesjonarjusza przynajmniej dwukrotnie w ciągu roku kalendarzowego, wreszcie kwestji koncesji na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, której wypowiedzenie następuje przed rokiem wygaśnięcia koncesji.

Pozatem rozporządzenie przewiduje, iż niezależnie od innych przepisów dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może w czasie do 28 lutego 1933 r. cofnąć bez wypowiedzenia każdą koncesję na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych w razie zajścia jednego z warunków, przewidzianych ustawą z dn. 18 marca 1932 r. w paragrafach 31, oraz 32 p. a i b.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. (—)

Okres zasiłków Z. U. P. U. nie będzie skrócony

Jak się dowiadujemy, onegdaj odbyło się dawno oczekiwane posiedzenie komisji zarządzającej Z. U. P. U. w Warszawie, na którem rozpatrywany był wniosek ministerstwa opieki społecznej o skrócenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 9 do 6 miesięcy. Za wnioskiem tym opowiedziały się jedynie 2 głosy, a mianowicie przewodniczący komisji zarządzającej i przedstawiciel pracodawców. Przeciw wnioskowi głosowali trzej przedstawiciele pracowników umysłowych. Wniosek ten został zatem odrzucony. Zgłoszony następnie wniosek o zawieszenie czasowe prawa do 9-miesięcznego okresu zasiłkowego uzyskał tylko jeden głos przedstawiciela, pracodawców. (—)

Rozszerzenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych sezonowych

P. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia w myśl którego rozszerza się akcję zasiłkową dla robotników, którzy dotychczas nie mieli możności korzystania z zasiłków.

Odnośne zarządzenie postanawia, że obecnie będą mogli otrzymywać zasiłki ci bezrobotni, którzy przepracowali w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych okres 104 dni i za okres ten zapłacili składkę ubezpieczeniową. Dotychczas wymagany był okres 156 dni, przepracowanych w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych i opłaconych składkami. Okres zasiłkowy jest zwykły i obejmuje 13 tygodni.

Zarządzenie powyższe obejmuje specjalne kategorje bezrobotnych, którzy byli zatrudnieni przy robotach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych, meljoracyjnych, żegludze śródlądowej, spławie i w cegielniach. (—)

—ogo—

Informator gospodarczy

„STAŁY ABONENT E. F.“: 1) Może wykupić IV. kategorji, bez specjalnego podania o ile obrót ustalony za rok 1931 wynosił poniżej 10.000 zł., 2) od 1 stycznia 1933 r. obowiązują nowe opłaty akcyzowe. Znajdzie je Pan w Dz. Ust. Nr. 63, poz. 586 z r. 1932.

„HAKA“ CHRZANÓW: Niema żadnej rady. Okólnik wyraźnie powiada, że tylko w wypadku osiągnięcia obrotu nieprzekraczającego 20 tys. zł. w r. 1931 może tego rodzaju przedsiębiorstwo wykupić patent III. kategorji bez specjalnego podania.

„SZUKAJĄCA RADY SZ. R.“: Może Pani wnieść podanie o zupełne zwolnienie Pani od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego. Nowy okólnik Min. Skarbu postanawia bowiem, że w gospodarczo uzasadnionych wypadkach mogą izby skarbowe zwalniać od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego te przedsiębiorstwa handlowe IV. kategorji, których obrót w r. 1931 nie przekroczył 2.000 zł. rocznie. Obrót zaś Pani wynosił wszak tylko 1.200 zł. Wzorów podań nie podajemy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

CZYTELNICZKA Z OŚWIĘCIMIA: Wycieczkę tę organizuje i informacyj udziela Org. Sjońska, Kraków, Dietlowska 81.

TŁUMACZ, KRAKÓW. Nie reflektujemy.



PIĄTEK, 30 GRUDNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Wiadomości meteorologiczne, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10—13,40 Gramofon. W przerwie o 13,20: Wiadomości meteorologiczne, 15,10 Wiadomości gospodarcze i eksportowe, 15,25 Chwilka lotnicza, przeciwgazowa, morska i kolonjalna, 15,35 Lekcja angielskiego, 15,50 Gramofon, 16,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 16,40 „Sporty zimowe w Polsce“ — J. Grabiński (Warszawa), 17 Orkiestra dęta: dyr. A. Bromke, (Mendelssohn, Bruch Bizet, Jessel). — W przerwie o 17,25; Dla rybaków, 18 Muzyka taneczna. — W przerwie: wiadomości, 19 Rozmaitości, 19,10 Giełda zbożowa, 19,15 „Wpływ hormonów na psychikę“ — dr. T. Frąckowiak, 19,30 Feljeton J. Pokrzywnickiego: „Zostałem studentem“ — 19,45 Dziennik prasowy, 20 Omówienie koncertu symfonicznego K. Stromenger, 20,15 Koncert Filharmonji warsz.: dyr. G. Fitelberg, A. Rubinstein (fortep.): Weber, Czajkowski, Fitelberg, de Falla. W przerwie: Feljeton K. Makuszyńskiego „Ostatni w tym roku“, 22,40 Wiadomości sportowe, prasowe i meteorologiczne, 23 Muzyka lekka.

Warszawa (1411,8) 11,40—19,10 p. Kraków, 19,20 Z prasy rolniczej, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—16 p. Kraków, 16,05 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski“, 16,25—19 p. Kraków, 19 Odczyt B. Romaniszyna, 19,15 Rozmaitości, 19,25 Ze sportu, 19,30—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380,7) 11,40—16,25 p. Kraków, 16,25 Skrzynka pocztowa dzieci — A. Jampolska, 16,40 —19 p. Kraków, 19 Wiadomości strzeleckie, 19,15 Rozmaitości, 19,30—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 12 i 17 Muzyka lekka, 20 Koncert Filharmonji (Thuille, Weinberger, Korsakow), 21 „Emilja Galotti“ — tragedja E. Lessinga 22,45—24 Muzyka.

Rzym (441,2) 13 Muzyka, 16 Trio Hindemitha, 20,45 Koncert symfon.

Praga (488,6) 15,30 Duety, 17,05 Trio holenderskie (muzyka holenderska i belgijska), 19,25 Jazz 20,05 Kolendy, 20,30—22 Koncert Filharmonji: dyr. Jirak (Mozart, Dworzak), 22,15 — 23,30 Muzyka.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,45 Pieśni Schuberta, 16,45 Kwartet i soliści, 19,40 „Bajadera“, operetka Kalmana, 22,15 Muzyka (—)

Towarzystwo akcyjne ciotek.

Towarzystwo to ma swą siedzibę w Londynie, a oddziały w Paryżu, Brukseli. Madrycie i Florencji. Tytuł brzmi po angielsku „Universal Aunts Limited“. Celem towarzystwa jest dostarczanie podróżującej publiczności opieki ciotki, nie każdy bowiem może sobie obecnie pozwolić, by, wybierając się w daleką podróż. zabierał ze sobą jakąś opiekunkę. A towarzystwo akcyjne ciotek ma program bardzo bogaty i spełnia każde życzenie swych klientów. Pośredniczy więc w zawieraniu znajomości, daje bieliznę do prania, kopjuje obrazy starych mistrzów, czyści okna, prowadzi dzieci do dentystów. dostarcza specjalistów w sprawach rozwodowych, opowiada dzieciom bajki, gdy rodzice wybierają się na bal. dostarcza manikui pedikurzystek. pośredniczy przy zakupach itd. itd.

Dzięki Palestynie lord Melchett stał się narodowym Żydem

Jeden z dziennikarzy żydowsko-amerykańskich odbył niedawno rozmowę z lordem Melchettem. Nawiązując do znanego artykułu lorda Melchetta w „Daily Herald“ skierowanego przeciw antysemityzmowi, zapytał go dziennikarz na wstępie o jego opinję o ruchu antysemickim w świecie. Lord Melchett sprowadza przyczynę antysemityzmu do różnic psychicznych między Żydami a innemi rasami, a nadto do faktu, że zawsze stanowili małą i słabą grupę rzuconą między wielkie narody. Ludziom — mówił Melchett — potrzebny jest objekt, na któryby mogli z góry patrzeć, ponieważ to budzi u nich sugestję, że oni sami stoją wysoko. Muszą też mieć objekt oskarżeń za swe własne winy i niezależne od nikogo cierpienia. W Żydach znaleziono takiego doskonałego kozła ofiarnego. Są bowiem słabą grupą, na którą **bez ryzyka** można zwalać rozmaite oskarżenia. Żydzi są też odmienni od reszty ludzi, co ułatwia patrzenie na nich z pogardą lub z nienawiścią.

— Może w takim razie — zapytał dziennikarz byłaby racjonalną asymilacja, a więc zatarcie tych różnic?

— To jest niemożliwe! — odpowiedział lord Melchett z naciskiem człowieka, który ten problem przemyślał. — Musimy zostać takimi jakimi jesteśmy, albowiem nasz indywidualizm grupowy jest regulowany przez siły wewnętrzne genjusza naszej rasy.

— Mówi pan jak prawdziwy **nacjonalista** — rzucił dziennikarz.

— **Nie lubię tego określenia, odparł lord Melchett. To słowo ma przykry posmak egoizmu i szowinizmu narodowego, a nadto brutalności i chęci narzucenia komuś swojej woli. Ja zaś nie mam zamiaru narzucać komuś, co mu jest obce lub do czego niema ochoty.**

Ale równocześnie uważam, że powinniśmy przestrzegać tego co jest naszą własnością. Nie mamy się czego wstydzić, jeśli chodzi o nasze żydostwo. Możemy być na nie całkowicie dumni. Przypomnijmy sobie tylko, jak te narody, które żyją obok nas były jeszcze pierwotnemi i prymitywnemi, gdy my tworzyliśmy i posiadaliśmy już wielką i wysobą kulturę. Przypomnijmy sobie, żeśmy od tego czasu nie ustawali w mnożeniu dóbr kulturalnych aż po dzień dzisiejszy. Czy nie daje nam to powodu do dumy?

Nie bez pewnego wahania zapytał dziennikarz o genezę poczucia narodowego młodego lorda Melchetta, **którego matka była wierzącą katoliczką, a on sam wychowany w tejże wierze**, ojciec zaś ś. p. lord Alfred Melchet dopiero w późniejszych latach skłonił się ku żydostwu.

Lord Melchett odpowiada: **Ani zgon ojca, ani poczucie odpowiedzialności za spuściznę po nim nie utorowały mi drogi do żydowskiego poczucia narodowego. Uczyniła to wyłącznie moja pierwsza podróż do Palestyny. Ten pobyt na ziemi żydowskiej był dla mnie prawdziwem objawieniem. Nie mogę tego określić słowami. Powiem tylko tyle, że odkrył przedemną nowy świat przeżyć i myśli. Trzeba właśnie być na ziemi żydowskiej, widzieć pracę żydowską i jej radość twórczą, aby to czuć, co ja odczuwałem.**

Pierwszy okręt żydowski na wodach palestyńskich

Jerozolima (ŻAT) W ubiegłym tygodniu rozpoczął swe podróże na wodach palestyńskich pierwszy okręt, należący do Żyda palestyńskiego. Okręt, który nosi nazwę „Karmel“ pierwszą swą podróż odbył z Jaffy do Cypru, skąd powrócił z ładunkiem towarów. „Karmel“ kursować będzie między portami Palestyny, Egiptu i Syrji. Właścicielem okrętu jest p. A. Hadorow. Najciekawszem jest, że kapitanem okrętu jest kobieta, Żydówka z Tel-Awiwu nazwiskiem Israeli.

Przygotowania do przyjęcia nowych imigrantów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Histadruth Haowdim czyni przygotowanie do przyjęcia i zaopatrzenia w pracę nowych chaluców, którzy przybędą do Palestyny na podstawie przydziału certyfikatów za półrocze do marca 1933. Celem przeprowadzenia koniecznego przysposobienia nowych imigrantów wyznaczono szereg fachowców, którzy będą tem zajęci w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

—oOo—

Nowa kolonja w Palestynie

Sofja (ŻAT) Budowa Beth-Chanan w Palestynie, założonej przez bułgarską organizację sjonistyczną jest już na ukończeniu. Na koszta kolonizacji pierwszych 40 rodzin Keren-Hajesod wyasygnował po 500 f., zaś sjoniści bułgarscy po 300 f. na rodzinę. Podług planu Keren-Kajemeth w kolonji osiąść ma 70 rodzin. Celem osiedlenia pozostałych 30 rodzin zaciągnięto pożyczkę w wysokości 6.000 f.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na styczeń 1933

EBBA MARAN.

„Śpiąca królewna“ przebudziła się w r. 1933...

Przypowieść aktualna.

Książę pochylił się nad śpiącą królewną i ucałował ją. Księżniczka otworzyła oczy uśmiechnęła się błogo i zapytała:

— Co słychać nowego?

— Bardzo dużo, odparł książę. — Odkąd zasnęłaś, zdarzyło się wiele. Najpierw był pokój, potem była wojna, potem znów zawarto pokój. Ale pokój ten nie nazywa się już: „pokój“, nazywa się przesilenie. Nie mówi się już też więcej o pokoju światowym, ale mówi się o światowym kryzysie.

— Cóżto takiego kryzys? — zapytała śpiąca królewna.

— To sprawa skomplikowana — odparł książę — wyobraź sobie, że istnieje wiele fabryk wiele fabryk z licznemi, licznemi maszynami produkującemi mnóstwo, mnóstwo towarów. Im więcej jednak towarów, tem trzeba je sprzedawać szybciej i taniej, tem niższe ceny uzyskuje się za nie.

— To świetna rzecz — zawołała radośnie śpiąca królewna. — Zanim zasnęłam, ludzie skarżyli się, że ceny są za wysokie. Teraz ceny są niskie a więc wszyscy ludzie są wreszcie szczęśliwi.

— Mylisz się — powiedział książę. — Mamy tyle maszyn, że trzeba coraz mniej robotników. Jeśli zaś robotnicy nie mają roboty, nie mają dochodów. Skoro nie mają dochodów, nie mogą kupować towarów, choćby ceny ich były najniższe. A jeśli sprzedawać nie można towaru, fabryki muszą być unieruchomione i ci nieliczni, którzy jeszcze byli zatrudnieni, również tracą zajęcie.

— Okropnie niesamowicie słucha się tych rzeczy — powiedziała śpiąca królewna. — Ale o ile sobie przypominam, każdy kraj ma przecież swoje odrębne oblicze. Gdyby kraj każdy produkował coś specjalnego, te rzeczy zaś w sposób tak doskonały, jak żaden inny kraj, możnaby nawzajem między sobą wymieniać rozmaite te towary. Możnaby to przecież zrobić i ludzie mieliby wszędzie pracy dość.

— O wymianie nie może tu być mowy — powiedział książę — tylko o ścisłem odgraniczeniu się. Każdy naród odgranicza się ściśle od drugiego, każdy zamyka granice wysokiemi murami celnymi, każdy naród pragnie sprzedawać więcej niż kupować.

— Ale przecież wszyscy nie mogą sprzedawać dużo, a mało kupować — dziwiła się śpiąca królewna. — Nie rozumiem się wiele na matematyce ale rachunek nie zgadza się z pewnością.

— Z pewnością że nie zgadza się — potwierdził książę uprzejmie, — toteż handel wszędzie jest zrujnowany. Jedni duszą się nadmiarem bawełny, inni nadmiarem kawy, znów inni nadmiarem owoców i wina. Istnieją kraje, które chętnie widziałyby trochę bawełny, kawy, owoców i wina, ale skutkiem przepisów dostają towar ten tak drogo, że po takiej cenie nie mogą już więcej kupować. Wobec tego inni znów palą bawełnę i w wodę wrzucają kawę, wino i owoc.

— Śniło mi się wiele rzeczy w ciągu tych sto lat, ale nigdy nie byłabym przypuściła nawet we śnie, że możliwy jest taki chaos — powiedziała „śpiąca królewna“.

— Największy chaos dotyczy długów — odparł książę.

— Jakich długów? — zapytała królewna.

— Są kraje, które winne są innym krajom dużo pieniędzy. Mogłiby długi spłacić towarem, ale nikt towarów tych przyjąć nie chce. Przeciwnie, towar ten wyklucza się skutkiem wysokich ceł.

— Jakże więc spłacają długi, skoro nie mają pieniędzy i nie mogą dostarczać towaru? — dziwiła się królewna.

— To taka nowa gra towarzyska — powiedział książę. — Kraje, którym inne kraje winne są pieniądze, pożyczają krajom tym nowych pieniędzy, żeby pieniędzmi temi kraje mogły spłacić stare długi. Oczywiście, że sumy długów i odsetki rosną wciąż, a kiedy potem nowozaciągniętych długów ludzie spłacić nie mogą, pożycza się nowych pieniędzy i tak wkółko. Wiesz, księżniczko staje się to jakby symbolem wieczności. Pozatem długi te zmieniają się z każdym rokiem, niekiedy zmienia się też i waluta, a kraje nie spłacają należnych sum, jakie dostały w swoim czasie istotnie, ale spłacają o wiele więcej.

Wiesz co — zapytała śpiąca królewna — myślę, żeby się znowu spokojnie położyć i przespać dalszych lat sto!

— Gdybyś wiedziała jak chętnie uczyniliby to wszyscy ludzie! — westchnął książę, ucałował królewnę i wrócił do pałacu, gdzie na niego zdawna czekała już komisja egzekucyjna — — —.

(Tłum. Op.)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Noworoczny prezent generała Schleichera

(Korespondencja własna).

Berlin, w grudniu.

Na rynku pracy najgorszy okres: zima w pełni, jakkolwiek tylko kalendarzowa, bo aura dopisała — dość wysoka temperatura szerzy grypę, ale umożliwia obycie się bez opału. Przedświąteczne tygodnie przyniosły **nową falę bezrobotnych: 230 tysięcy ludzi.** Liczba zarejestrowanych sięga już **sześciu miljonów.** Jeśli do tego dodać olbrzymie zastępy młodzieży, która dlatego tylko nie zapełnia **rejestrów bezrobotnych, że nigdy** nie pracowała i nie nabyła tem samem uprawnień do ubezpieczenia, jeśli uwzględnić również, że z zakończeniem okresu zasiłkowego bezrobotnego automatycznie skreśla się z ewidencji, ale nie przestaje on mimo to być bezrobotnym — to śmiało określić można **liczbę pozostających bez pracy** conajmniej na **osiem miljonów.** Tragizm sytuacji pogłębia jednostronny system obliczenia. Wszak statystyka obejmuje tylko tych bezrobotnych, którzy pracowali lub są zdolni do pracy. A za nimi kryje się conajmniej trzykrotna liczba członków rodziny: żon, niedołężnych starców-rodziców, małoletnich dzieci. Właściwie statystyka winna i te potężne masy uwzględnić, a wówczas wielka armja bezrobotnych przekroczy swą liczebnością **trzecią część ludności Rzeszy.**

Niewesołe refleksje nasuwają się z większą jeszcze natarczywością, gdy w centrum i zachodniej dzielnicy Berlina obserwuje się okres świąteczny. Wystawy uginają się od wszelkich najwyszukańszych potraw i egzotycznych smakołyków. „Warenhausy“ prześcigają się nawzajem obfitością towarów, lokale rozrywkowe przepełnione są bardziej, niż „za dawnych, dobrych czasów“, morze światła elektrycznego zalewa miasto od sławetnego placu Wiktorji Augusty aż po krańce berlińskiego „Westendu“. Peryferje przyczaiły się w mroku i zimnie. Tam — w Neukölln, w okolicy dworca Śląskiego i w północnej „koszarowej“ dzielnicy za linją kolejową, tam — wśród rzadkich latarń gazowych, o głodzie i chłodzie spędzają święta miljonowe zastępy bezrobotnych.

W okresie dwukrotnych wyborów do Reichstagu demagogiczne partje tyle naobiecywały bez robotnym, że nieparlamentarny rząd gen. Schleichera, który właściwie nic nie przyrzekał i głosów wyborców nie kaptował, musi przedewszystkiem jakieś kroki przedsięwziąć, by ruszyć z martwego punktu. Jak słychać, przygotowuje rząd Schleichera jakiś rewelacyjny projekt opanowania (bo już o „zwalczeniu“ nie mówi się) bezrobocia. Ująwszy ster min. pracy w swe ręce, nowy mąż opatrznościowy, dr. Gerecke, zapowiada daleko idące reformy. Nawiązał on już kontakt z organizacjami społecznemi i zawodowemi, prowadzi pertraktacje o sfinansowanie swych zarządzeń z prezesem Banku Rzeszy, dr. Lutherem, słowem usiłuje poruszyć z posad ziemię, aby poza wyasygnowanemi na nadzwyczajną pomoc społeczną 47 miljonami marek, przyjść z pomocą głodującym masom. Plan swój dr. Gerecke miał już zreferować na posiedzeniu gabinetu i teraz Niemcy całe oczekują od gen. Schleichera „noworocznego prezentu“ — realizacji owego zbawczego planu..

W polityce narazie trwa spokój... świątecznych feryj. Wszyscy oczekują posunięć Schleichera, aby zorjentować się, jaką względem niego zająć postawę. Bardziej ostrożny od von Papena, gen. Schleicher stara się nie zrażać do siebie nikogo i kokietuje hitlerowców, zaznacza jednocześnie swe „uznanie“ dla socjalnych demokratów. Narodowo-socjalistyczny „Angriff“ zarzuca nowemu premjerowi „bezprogramową programowość“; komuniści żachnęli się pod wrażeniem ostrych słów generała, które się tylko słowami okazały; **socjaliści i centrum ciągle „umywają ręce“...**

W każdymbądź razie, aż do zwołania Reichstagu gabinet gen. Schleichera musi wstępnym bojem pozyskać sobie uznanie mas, inaczej upadnie. Uratować go może tylko zapowiadany „noworoczny prezent“ **przeciw bezrobociu. P.**

Rosja wprowadza przymus paszportowy

Sowiety wydały nowy dekret wprowadzający przymus paszportowy dla wszystkich obywateli sowieckich, którzy ukończyli 16-ty rok życia. Ten wprowadzony obecnie paszport sowiecki zawierać ma charakterystykę społeczną właściciela oraz stwierdzenie jego miejsca pracy. Widzimy więc, że wprowadzenie paszportów ma charakter polityczny; sowiety spodziewają się w ten sposób koniec położyć stałej fluktuacji sił roboczych, zapomocą paszportów będzie można bowiem stwierdzić każdą zmianę zamieszkania. Paszport ma być w przyszłości jedynym dokumentem legitymacyjnym, normującym równocześnie przydział mieszkania i kart żywnościowych.

Jaką wagę sowiety przywiązują do tej akcji, świadczy chociażby organizacja wydawania paszportów, które wydawać mogą pojedyncze republiki wchodzące w skład unji sowieckiej pod kontrolą lokalnych sowietów i organizacyj partyjnych. Pozatem ma G. P. U. utworzyć specjalne biuro pod kierownictwem Prokofjewa dla kontroli całej tej akcji. Dzięki temu, że organizacja komunistyczna będzie niejako czynnikiem decydującym przy wydawaniu paszportów, ludzie niezasługujący na zaufanie partji komunistycznej znajdą się w sytuacji wprost tragicznej, nie będą bowiem mogli otrzymać paszportów, a temsamem pozbawieni zostaną pracy i kart żywnościowych. Robotnicy zaś, którzy zmieniają swe miejsca pracy, będą mogli być pociągani do robót przymusowych przez odebranie im paszportów. Jednem słowem — Rosja sowiecka przemienia się w prawdziwe państwo policyjne, przypominające czasy Metternicha.

H. D. NOMBERG

Dwaj przyjaciele

Przełożył Leon Herbst

8) (Dokończenie).

— Kompanie mój! Już mnie całkiem nie znasz? Ha? Ach jaką mam ochotę dać ci szczutka w sam koniuszek twego czerwonego noska! I możesz być pewien, gdyby nie obecność twej damy, którą szanuję, uczyniłbym to — Szlimazel. Ale niechaj i tak będzie — przyjmij tylko za dane, tak jakbym to uczynił — bądźcie mi zdrowi — i nie chcę cię więcej znać...

Tak rozszalał się Szekier z wściekłości i bólu - i jednym zamachem przeciął węzły długoletniej dobrej przyjaźni.

Późno w nocy wrócił Szekier do swego pokoiku; w oczach jego stanęły łzy i nie miały odwagi wypłynąć, a serce owładnęła straszna pustka — którą gdyby podzielono na drobne cząsteczki toby mogły smutkiem wypełnić całe, długie lata życia i szczęścia. Podszedł do lustra i jął się wpatrywać w twarz, od tego Szekiera, który teraz pozostał sam, sam jeden na świecie, — żadna, żywa ludzka dusza nie chce go znać, i podziwiał tego dziwnego człowieka w lustrze i szukał i badał tajemnicę jego osamotnienia — a wkońcu pokazał sobie język. W ten sposób okazał swą wzgardę dla całego świata i dla ludzi, . między nimi i dla Szlimazla i Mani. Rozebrał się i przygotowany był rzucać się z boku na bok przez długą, męczącą, bezsenną noc...

— „Do czego doprowadziłem? — myślał zacisnąwszy do krwi wargi, rzucając się w łóżku z boku na bok — zabiłem każde uczucie w mem sercu. Lata całe studjowałem sztukę obojętności i myślałem, że jestem bardzo silny, bo nie mam już nic do stracenia — i do czego doszło? Iż taki mizerny człeczek, taka biedota z taką malutką główką, przybraniem kwaśnej miny ściera mnie na proch, ma mnie za nic - budzi we mnie wszystko i przeciwko mnie buntuje?! Widocznie nie spróbowałem i nie doświadczyłem wszystkiego. I jeszcze dość będzie zgryzot — przyjdą, przyjdą, przyjdą... A bierz to licho do kroćset djabłów! Niech przyjdą, niech gryzą, tną, męczą te nowe utrapienia, bóle piekące... Co — słaby jestem na cierpienia?... Hajda! Przymknąć oczy i dalej, dalej z biegiem fal — dokąd prąd poniesie!“...

A w tym samym czasie, kiedy nasz Szekier był tak osamotniony — ożywiło się coś na strychach i w piwnicznych izbach, między klientami ciężkiego harowania i nędzy. Wieczorem na ulicach, w dzielnicy żydowskiej, — pełno było młodzieńców i dziewcząt. Twarze ich były blade, nerwowe, zaabsorbowane. Tłumy, całe falangi młodzieży odprowadzano do cyrkułu i twierdzy. I podobnie jak morze — był ten tłum nie do wyczerpania, a ruch i zgiełk i zdenerwowanie na ulicy nie zmniejszało się — przeciwnie potęgowało, rosło z dnia na dzień, szykowało się do wybuchu, burzy. Jakaś inną duszę i inną fizjognomję przybrali ludzie — tylko Szekier kręcił się między tłumem jak cień, obcy i oderwany od wszystkich i wszystkiego, nawet dokładnie nie wiedział co się tu gotuje, co z tego wyniknie.

— „Nić mego żywota przerywała się — myślał podczas tych dni — co to będzie? Co to będzie?“

A najgorszą, najstraszniejszą ze wszystkiego była myśl, iż powodem jego przykrego osamotnienia jest taki niepokaźny człowieczek, z taką mizerną główką — jak Szlimazel.

Pewnego razu, pod wieczór, włóczył się Szekier po ulicy. Ze skweru ulicy, zwróconego na zachód spoglądało okrągłe, płonące koło słońca, które powoli zachodziło — spokojnie stało hen, gdzieś daleko, jak mądre, jasne oko świata na samym krańcu nieba. Zachodzące promienie unosiły się nad kapeluszami młodzieńców a błyszczały we włosach dziewczęcych — którzy spacerowali jak zwykle i szeptali tajemniczo o ważnych rzeczach poważnie i denerwująco. A Szekierowi zdawało się, iż ten cały tłum spogląda na niego podejrzliwie. Spojrzenia zwrócone na niego zdawały się wołać: „strzeż się, strzeż się — szpieg idzie!“ Zdawało mu się, iż gdziekolwiek się zwraca, obok kogokolwiek tylko przejdzie milknie rozmowa w połowie zdania, więc pomknął do domu, do swego ciasnego pokoiku — gdzie wespół z wieczornemi cieniami głęboki smutek i nieprzyjemny strach poczęły spacerować.

Hak na ścianie i sznurek od kilku dni nie opuszczały jego myśli.

W ten sposób przesiadywał w ciemności, rękoma objąwszy kolana, ze spuszczoną głową z rozczochranemi włosami, — powa̜żnie, głęboko zatopiony w myślach. Jasna gwiazda spoglądała do jego ciemnej izbiny i z dalekiego świata błyszczała na dół.. Taki cichy i kochany był ten cieniutki promyk — szkoda, że nie można go zabrać tam — hen, gdzie ciemność jest tak wieczna, bez kresu!...

Długo siedział w takiej pozie, aż w końcu skrzypienie drzwi wyrwało go z tych ciężkich, czarnych myśli.

Weszli do pokoiku Szlimazel z Manią, oboje ciężko oddychając. Było poznać po nich, iż pędzili i byli bardzo przestraszeni.

Szlimazel wyprostował się, przybrał odpowiednią pozę i przemówił tonem oficjalnym:

— Korzystam z naszej starej znajomości, aby uratować siebie i Manię, jak i też i to (ona położyła na stole paczkę „bibuły“) — z niebezpieczeństwa. Policja nas wyśledziła i ścigała. Spodziewam się, iż okażesz się wielkodusznym i zezwolisz nam tu przeczekać.

— Niespodzianie — powiedział Szekier, jakby do siebie — no dobrze. Dobrze, więc znowu będziemy kolegami.. Co pani jest, panno Maniu? Dlaczego pani taka blada?...

KONIEC.

Na szosie Londyn-Oxford



Wydarzyła się straszna katastrofa. Zderzyły się ze sobą dwa samochody ciężarowe i auto osobowe, pędzące z ogromną szybkością. Kierowca wozu osobowego poniósł śmierć na miejscu. Szoferzy wozów ciężarowych zostali ciężko ranni. Na zdjęciu obrazek z miejsca katastrofy.

Echa ze świata

22-letni student zastrzelił 15-letnią przyjaciółkę

Onegdaj zgłosił się na policję wiedeńską 22-letni student Fryderyk Martitsch i oświadczył, że zastrzelił swą 15-letnią przyjaciółkę Bertę Eibl. Martitsch poznał Bertę Eibl dnia 8 sierpnia b. r. i odrazu w niej się zakochał. Młodzi ludzie codziennie się spotykali. Aczkolwiek Martitsch nie ukończył jeszcze studjów i nie miał żadnych widoków na przyszłość, chciał się ożenić ze swoją ukochaną. Berta Eibl objęła 1 grudnia b. r. posadę sprzedawczyni w jakimś magazynie obuwia i z tego powodu nie mogła się tak często spotykać z Martitschem. Student czekał codziennie dwa razy na swą ukochaną i odprowadzał ją do domu tramwajem.

Stosunek między nimi uległ jednak zmianie, albowiem Berta, widząc jego beznadziejność, usiłowała wyperswadować Martitschowi małżeństwo, a gdy Martitsch opierał się przy swojem, postanowiła nawet z nim zerwać.

Dnia 23 b. m. czekał Martitsch na swą ukochaną, której przyniósł kilka podarunków świątecznych. Berta była mu wdzięczną za pamięć, a student zaczął znowu żywić nadzieję, że Berta złączy nazawsze swe życie z jego życiem. Dziewczyna była jednak mądrzejsza i oświadczyła studentowi wręcz, że jest jeszcze za młoda, by móc przyjąć na siebie tego rodzaju zobowiązania. Doszło między nimi do bardzo gwałtownej sprzeczki i oboje postanowili raz na zawsze zerwać ze sobą. Mimoto postanowili po raz ostatni spotkać się jeszcze w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia t. j. w poniedziałek.

Martitsch chciał swej Bercie sprawić niespodziankę i dlatego czekał na nią w aucie. Wówczas strzeliła mu do głowy myśl, że powinien zabrać ze sobą rewolwer, postanowił bowiem zastrzelić Bertę Eibl, jeśli nie zgodzi się na jego plan, t. j. nie wyjdzie za niego zamąż. Pojechał więc do domu i zabrał rewolwer, który schował w bocznej kieszeni marynarki a następnie wrócił na umówione miejsce. Dziewczyna bardzo się ucieszyła z perspektywy miłej wycieczki automobilowej, która się jednak dla niej fatalnie skończyła. Pojechali do Kalksburg. W drodze Martitsch wracał wciąż do swego planu, ale Berta dawała stale odpowiedź odmowną. Wtenczas wyjął Martitsch rewolwer i strzelił do dziewczyny, zatrzymawszy przedtem auto. Dziewczyna miała jeszcze na tyle sił, by otworzyć drzwi i wyskoczyć z auta, ale Martitsch podążył za nią, przyłożył jej rewolwer do skroni i zastrzelił na miejscu. Chciał zabrać zwłoki do auta, ale siły odmówiły mu posłuszeństwa. Zaciągnął więc zwłoki do pobliskiego lasu, a sam wrócił autem do Wiednia, mając zamiar otruć się gazem. W drodze zastanowił się jednak nad tem, że z powodu obecności rodziców nie uda mu się uplanowane samobójstwo, zawrócił więc znowu na miejsce, gdzie spoczywały zwłoki dziewczyny i miał się zamiar zastrzelić. W ostatnim momencie zabrakło mu jednak odwagi, pojechał więc do Wiednia i oddał się w ręce policji.

Koniec sensacyjnego procesu

Z Berlina donoszą: Olbrzymi proces o oszustwo wytoczony przez magnata przemysłowego Petschka przeciw dr. Caro, zakończył się onegdaj uwolnieniem dr. Caro od winy i kary.

Dr. Caro zażądał jak wiadomo od rodziny Petschków zwrotu sumy 400.000 marek niem., którą wręczył Ignacemu Petschkowi jako posag swej córki, która wyszła za młodego dra Ernesta Petschka. Młoda para rozwiodła się wkrótce i stąd żądanie zwrotu posagu.

W sądzie cywilnym dr. Caro wygrał, przedstawiwszy pokwitowanie Ignacego Petschka z odbioru tej sumy oraz złożywszy przysięgę dowodową. Rodzina Petschków oskarżyła wówczas dra Caro o fałszerstwo kwitu i krzywoprzysięstwo. Sprawa ciągnęła się 7 miesięcy, od 6 czerwca. Po 96 dniach rozprawy sąd wydał wyrok uniewinniający.

Proces budził w całych Niemczech olbrzymią sensację.

Poszukiwania za szkieletem Boccaccia

W roku 1921 odkryto znalezione w toskańskiej miejscowości Certaldo szkielety ludzkie, między któremi spodziewano się też znaleźć szkielet autora „Dekamerona“. Kości dokładnie wymierzono i zbadano, a rezultaty badań przesłano ministerstwu oświaty w Rzymie. Okazuje się, że szkieletu Boccaccia nie odnaleziono.

Jak wiadomo, przed około 150 laty wydał wielki książę toskański Leopold rozporządzenie, według którego w kościołach nie mogły istnieć żadne groby. Otwarto wówczas grób Boccaccia, znajdujący się w kościele Certaldo, a kości wielkiego pisarza włoskiego rozrzucono po cmentarzu w Certaldo. Byron w jednej z pieśni swego „Childa Harolda“ napiętnował ten wandalizm wobec zwłok jednego z największych pisarzy, a pod wpływem tego płomiennego protestu nabyła markiza Lenzoni de Medici dom, w którym mieszkał Boccaccio oraz podjęła próby ustalenia, gdzie zostały pochowane jego szczątki. Wszelkie próby spełzły atoli na niczem. W roku 1913 wystąpił burmistrz z Certaldo z twierdzeniem, że udało mu się odkryć grób Boccaccia. Zainteresowali się bardzo żywo tą sprawą uczeni włoscy, a ówczesne włoskie ministerstwo oświaty wydelegowało specjalną komisję, na czele której stanął prof. Domenico Tordi, znany badacz Boccaccia, by skonfrontować z rzeczywistością hipotezę burmistrza z Certaldo, ale kościół ten uległ kilkakrotnym pożarom oraz splądrowaniu. Przez 20 lat trwały badania komisji, które dopiero obecnie zostały zakończone rezultatem negatywnym. Mimowoli nasuwają się tutaj słowa Boccaccia, gdy jego przyjacielowi Petrarce postawiono pomnik: Sławni ludzie o wiele zaszczytniej spoczywają w nieznanych grobach.

Axel Munthe czyni króla szwedzkiego wykonawcą zapisu dla Lapończyków i zwierząt

Axel Munthe, słynny autor „Książki z San Michele“, przeznaczył 100.000 koron szwedzkich, którą to kwotę otrzymał jako honorarjum za szwedzkie wydanie swej książki, dla Lapończyków i zwierząt, a króla szwedzkiego uczynił wykonawcą tego zapisu. W liście do króla przypomina sławny lekarz, przebywający obecnie na Capri, że swego czasu wobec królowej szwedzkiej wyraził życzenie, by honorarjum za swą książkę przeznaczyć dla tych ludzi, którzy więcej na nie zasługują od niego. „Co się tyczy moich małych przyjaciół, Lapończyków, to sądzę, że najlepszą rzeczą dla nich byłoby zostawić ich w spokoju z ich reniferami i zaoszczędzić im błogosławieństwa nieodpowiedniej dla nich naszej cywilizacji, oraz ustrzec ich przed oczyma natarczywych turystów. Tylko wówczas powinniśmy się zająć ich losem, gdy się zestarzeją i staną się do pracy niezdolni. Także pieniądze dla zwierząt powierzam spokojnie królowi, mimo jego długiego rejestru grzechów myśliwskich. Znam subtelny umysł tego zamkniętego człowieka i nie zapominam, że jego rząd więcej zdziałał niż jakikolwiek inny rząd, by bronić praw słabych, czy to ludzi czy zwierząt. Ja za długo już żyłem, by zwierząt więcej nie kochać niż ludzi. Książka, którą dzisiaj wszyscy wynoszą pod niebiosa, może jutro ulec zapomnieniu, szybko bowiem zmienia się smak publiczności. Nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie, ale prorocy szesnastu innych krajów przewidują, że „Książka z San Michele“ przeżyje swego autora. Jeśli ich przepowiednie się spełnią, to suma 100.000 koron szwedzkich, które składam w ręce króla, wzrastać będzie w miarę lat, a pamięć o mnie tak prędko nie zaginie.“

UŚMIECHNIJ SIĘ

POWITANIE KRYZYSOWE.

— Jak się panu powodzi?

— Jak moim nieksprymablom — nazewnątrz błyszcząco. (Le Rire).

RADOSNA WIADOMOŚĆ.

Komiwojażer otrzymuje w drodze telegram z domu:

— Dzisiaj w nocy przyszły dwojaczki. W liście więcej. (Bühne).

GWARANCJA.

Skład zegarków wywiesił reklamę:

„Zegarki bransoletkowe!
Najlepszy wyrób;
5-letnia gwarancja!
Wyprzedaż z powodu
likwidacji interesu!“ (Ulk).

WYMIANA DEPESZ.

Student wysyła depeszę do ojca, bankiera, który właśnie ogłosił upadłość:

„Pieniądze, egzamin, Ralf“.

Odpowiedź brzmi:

„Pieniądze ex. amen, ojciec“. (Judge).

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Walne zebranie Przedświt-Haszachar

Onegdaj odbyło się przy silnej frekwencji członków 36-te Zwyczajne Walne Zebranie Przedświt-Haszacharu. Zebranie zagaił prezes kol. Mgr. R. Wolf oddając hold nieodżałowanej pamięci kol. błp. Henrykowi Goldmannowi, kreśląc następnie ciężkie zadania, które miał do spełnienia ustępujący wydział. Sprawozdanie sekretarskie złożył kol. M. Buchwajc, omawiając szczegółowo pracę w ub. okresie. Intenzywna praca Związku ogniskowała się przedewszystkiem na seminarjach i plenarnych zebraniach. Język hebrajski pielęgnowany był na kursach. Powszechne uznanie zyskały Parlamenty Dyskusyjne, zainicjowane przez komisję kulturalną Związku. Niezwykłą doniosłą rolę wychowawczą miała międzyśrodowiskowa kolonja letnia w Poroninie, była ona również ważnym etapem w rozwoju myśli unifikacyjnej młodzieży akademickiej. W roku ubiegłym obchodził „Przedświt" 35-lecie swego istnienia. Imprezy urządzone z tej okazji, raut. zjazd doleżeński i komers zgromadziły liczne rzesze senjorów członków i sympatyków, dokumentując jak ważnym czynnikiem w rowoju organizacji w naszej dzielnicy był „Przedświt". Pracę na fundusze palestyńskie, akcja szeklowa, działalność na terenie samopomocowym dopełniają całokształtu działalności Związku. Po złożeniu sprawozdania kasowego przez kol. Mgr. Rakowera, postawił imieniem komisji kontrolującej kol. Mgr. N. Stern wniosek o udzielenie absolutorjum kasowego i wotum ufności. Wniosek ten uchwalono.

Wybory władz Związku dały następujący wynik: Prezes: A. Kohane, stud. iur., wiceprezes: I. Margulies, stud. iur., sekretarz: M. Brenner, stud. iur., skarbnik: E. Goldstoffówna, stud. fil., członkowie wydziału: Bazes J., stud. iur., I. Dickmann, stud. iur., Goldmannówna E., stud. iur., Kaufmann M., stud. fil., Kalb L., stud. iur., Kupferblumówna M., stud. fil., Rudolf I., stud. fil., Reinhold M., stud. fil., Lieber D., stud. iur., Schäffler D., stud. iur., Schreiber B., stud. iur., Mgr. R. Wolf, L. Wolf. stud. iur.

Komisja kontrolująca: Mgr. D. Hoffmann, Mgr. J. Schwarz i Mgr. N. Stern.

Walne zgromadzenie organizacji „Mizrachi"

W ub. sobotę wieczór odbyło się Walne Zebranie członków krakowskiej Org. „Mizrachi" w bóżnicy „Mizrachi" przy ul. Kupa 16, przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie zagaił p. M. Alter sprawozdaniem z działalności „Mizrachi" w Krakowie. Owocem pracy Mizrachi są popularne w naszem mieście instytucje mizrachistyczne „Cheder Iwri", „Tachkemoni", „Beth Lechem" i bóżnica „Mizrachi".

Rabin Krieger wygłosił referat na temat ideologji „Mizrachi", analizując pogląd „Mizrachi" na istotę i cel odrodzenia żydowskiego, opartego na syntezie haseł religijno-narodowych.

Sprawozdanie z działalności radnych mizrachistycznych w Kahale krakowskim złożył p. Dr. E. Markus. Mowca przedstawia obszernie usiłowania radnych obozu sjonistycznego w kierunku uzdrowienia stosunków w naszej gminie i skierowania jej pracy na szersze tory konstruktywnej działalności we wszystkich dziedzinach pracy kahalnej. Większość rządząca w Kahale nie miała odwagi przeciwstawić się słusznym żądaniom bloku sjonistycznego. Uchwalono między innemi zreorganizować rabinat, wybudować kosztem 25.000 zł. rzeźnię na peryferjach, subwencjonować wydatnie prywatne szkolnictwo żydowskie, jak również poważniejsze instytucje filantropijne i oświatowe. Uwzględniono również w budżecie fundusze palestyńskie. Wszystkie jednak uchwały pozostały z winy większości **niewykonane**. Większość stara się obecnie usprawiedliwić swą zupełną bezczynność brakiem funduszów. Usprawiedliwienie to jest jednak zupełnie nieuzasadnione. W czasie bowiem kiedy gmina żydowska nie mogła się zdobyć na mały stosunkowo wydatek 25.000 zł. na tak ważny [illegible] jak rzeźnia na peryferjach, organizacje sjonskie [illegible] budowały własnym kosztem okazałe gmachy szkolne, a to kosztem setek tysięcy zł. Ciężkie położenie finansowe w gminie jest wynikiem li-tylko dezorganizacji, panującej w aparacie gminym, prowadzonym przez niezdolną do konstruktywnej pracy większości. **Jest rzeczą jasną, że cała odpowiedzialność za nieudolną gospodarkę spada wyłącznie na obecnych włodarzy kahalnych.**

Znakomity referat na temat kolonizacji stanu średniego w Palestynie wygłosił p. Dr. Gottesdiener. Utrwaliło się przekonanie, że jedynym instrumentem powołanym do zaspokojenia zapotrzebowania na ziemię w Palestynie jest wyłącznie narodowa instytucja K. K. L. Niestety rezerwy ziemi w Palestynie są na wyczerpaniu i należy wytężyć wszystkie wysiłki, by dać możność K. K. L. nabycia nowych gruntów, potrzebnych na kolonizację stanu średniego w najbliższej przyszłości. Alija i kolonizacja stanu średniego powinna iść planowo i pod nadzorem organizacji sjońskiej. Powodzenie w tym wypadku jest zapewnione, albowiem Palestyna jest i pozostanie w najbliższych dziesięcioleciach jedynym krajem większych możliwości dla emigracji żydowskiej.

Po referatach zgromadzenie przyjęło jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zgromadzenie Mizrachistów po wysłuchaniu refeartów p. Dra E. Markusa o działalności radnych mizrachistycznych w Kahale krakowskim wyraża im uznanie za dotychczasową działalność i wzywa do dalszej walki o realizację postulatów, zmierzających do zaspokojenia wszystkich potrzeb ludności żydowskiej.

2) **Zgromadzenie protestuje jak najostrzej przeciw systematycznemu sabotowaniu przez obecną większość akcji w kierunku uzdrowienia gospodarki kahalnej.**

3) Zgromadzenie stwierdza, iż **cała odpowiedzialność za obecny opłakany stan instytucyi gminnych i gospodarkę kahalną ponosi obecna większość kahalna.**

4) Zgromadzenie wzywa wszystkich członków do intenzywnej pracy organizacyjnej i akcji werbunkowej.

5) **Zgromadzenie wzywa wszystkich członków w obliczu nowej alliji do aktywnej pracy na rzecz funduszów palestyńskich.**

Wkońcu wybrany został nowy komitet lokalny w składzie 24 członków.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wielka afera urzędnika min. pracy

Cudze weksle i fałszywe przedsiębiorstwa

Po trzech miesiącach warszawskie władze śledcze zakończyły dochodzenia w aferze urzędnika min. Pracy, Stanisława Kulki i dwóch jego wspólników Nowackiego i Grzybowskiego.

Nadużycia polegają na tem, że niektóre Kasy Chorych wpłacały należności do ministerstwa wekslami, tymczasem weksle te Kulka dyskontował na mieście, przywłaszczając obie zainkasowane sumy. Dopiero gdy pewnego razu jedna z Kas Chorych prosiła ministerstwo o przesunięcie terminu płatności weksla, stwierdzono nadużycia.

W toku dalszego śledztwa wyszła na jaw druga afera Kulki z kopalnią rud manganowych na Górnym Śląsku. Zawiązał on mianowicie spółkę, w której w jego imieniu występował jeden ze znanych fachowców bankowych. Spółka nie posiadała kapitału zakładowego, mimo to jednak założono wielkie biura, zaangażowano urzędników i tp. Dopiero w ostatniej chwili jeden z dyrektorów zorjentowaszy się, iż jest to zwykła afera, wycofał się ze spółki. W kilka dni później **wyszła na jaw afera Kulki w min. Pracy, a aresztowanie aferzysty automatycznie przerwało dalsze** czynności tego przedsiębiorstwa.

—o-o-o—

Sklad sądu apelacyjnego w procesie brzeskim

Żywe zainteresowanie budzi nieustalony dotąd definitywnie skład sądu apelacyjnego, wyznaczony na dzień 7 lutego w procesie przeciw H. Liebermanowi i innym byłym więźniom brzeskim.

Obecnie wiadomo już, że referentem tej sprawy będzie sędzia Chodecki, przewodnictwo rozprawy zaś obejmie prezes Rudnicki. Jako trzeci sędzia, wymieniany jest p. Kawczak, doniedawna prokurator sądu okręgowego.

Echa stracenia terorystów ukraińskich

„Diło" lwowskie donosi, że o ułaskawienie trzech skazanych Ukraińców szły starania z 3 stron:

Od ukraińskiego klubu parlamentarnego, który wysłał do Warszawy pos. Łuckiego. Jeden z wybitnych działaczy polskich obiecał wstawić się u Prezydenta za skazanymi i wskazać m. in. na to, że na rozprawie sądowej posądzano oskarżonych o udział w zabójstwie Hołówki. Skazani są tedy potrzebni do wyświetlenia sprawy tego zabójstwa na osobnej rozprawie.

Druga akcja pochodziła od kobiet ukraińskich, które zebrały podpisy pod petycję, wysłaną do Prezydenta. Taką samą petycję wysłały do marsz. Piłsudskiego i do p. Piłsudskiej.

Wreszcie obrońcy skazanych wystosowali osobną prośbę o ułaskawienie.

Narkomanja przyczyną oszustw dra Stefanowskiego

Z Warszawy donoszą: Sędzia śledczy Hofman ukończył dochodzenie w sprawie lekarza Tadeusza Stefanowskiego, oskarżonego o dokonanie licznych afer oszukańczych. Dalsze śledztwo prowadzi wiceprokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie p. Fuerstenberg.

Podczas ostatniego przesłuchiwania Stefanowski przyznał się do zarzucanych mu przestępstw, które popełniał wspólnie z aresztowanym również Józefem Henrykiem Hammerem.

Pobudką występnych czynów Stefanowskiego była narkomanja. Zdobyte nieprawną drogą pieniądze wydawał na kupno morfiny.

Tymczasem rodzina Stefanowskiego wszczęła kroki celem uznania go za obezwłasnowolnionego, jednakże przeciwko temu temu energicznie oponują wierzyciele i ofiary jego oszukańczych machinacyj.

KRONIKA TARNOWSKA

— **EPILOG GŁOŚNEJ DEFRAUDACJI PRZED SĄDEM.** Przed trybunałem rozegrał się epilog głośnej w swoim czasie defraudacji, jakiej się dopuścił sekretarz Powiatowej Szkoły Szkolnej Jan Augustyn, który sprzeniewierzył kwotę zł. 12 tysięcy 363 na szkodę instytucji w której pracował. Po przeprowadzonej rozprawie został Augustyn skazany na rok ciężkiego więzienia bez zawieszenia z wliczeniem aresztu śledczego. Żona Augustyna została uwolnioną. Bronił dr. Skowroński.

— **Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.** Onegdaj zmarł zmarł nagle dyrektor szkoły mizrachistycznej Jabne błp. Markus Spinrad, przeżywszy lat 64. Zmarły był doskonałym pedagogiem i cieszył się powszechną sympatją. Cześć Jego pamięci!

— **SAMOBÓJSTWO.** W czasie chwilowego szału przebił się sztyletem 27-letni Leon Twardzik. Przewieziony do szpitala wkróce zmarł na skutek odniesionych ran.

— **KRONIKA POLICYJNA.** Policja dokonała całego szeregu aresztowań wśród świata przestępczego. I tak zostali odstawienie do dyspozycji władz sądowych Władysław Szmeja z Warszawy od dłuższego już czasu poszukiwany przez władze sądowe za liczne kradzieże oraz Stanisław Papuga, Józef Kulpa i Władysław Jakubowski za kradzieże. Nadto dostali się w ręce policji Józef Nytko, Jan Kijak i Walenty Rakowski, znani niebezpieczni włamywacze, będący postrachem prowincji.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON (DIETLA 81).** Dziś o godz. 730 wieczór referat prof. Dr. S. Stendiga n. t. „Istota jubileuszy i tegoroczni jubilaci".

— **MENORAH.** Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. referat tow. Verstendiga n. t. „Bejtar, Masada, Menorah"

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZN.** Zbiórka uczestników obozu w Bukowinie dziś w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Gołębia 2, m. 9.

— **„TEL CHAJ".** Dziś o 8 wiecz. raport organizacyjny w nowym lokalu z referatem br. S. We[illegible]era.

— **„PRZYSZŁOŚC HEATID"** Sarego 7. Dziś o 730 referat kol. Chaima Gutta n. t. Piatiletka a gospodarka światowa. — Informacyj o obozie narciarskim udziela się dziś w sekretarjacie.

TEATRALJA

— **Z PRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Jutro w sobotę o godz. 4'30 wystawi zespół znakomitą operetkę „Szmulikl“ z p. Malwiną Rappel w roli czołowej. Ceny zniżone. Wieczorem o godz. 8-mej „Szmulikl“ zaś o godz. 10'30 jako w noc sylwestrową odbędzie się wielka rewja „Noc w raju“ z niezwykle barwnym i urozmaiconym programem.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj Wyspiańskiego „Wesele“. Jutro premjera komedji Bałuckiego „Dom otwarty“ granej po raz osta tni na krakowskiej scenie w roku 1908.

— **„NOC SYLWESTROWA“ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO Z UDZIAŁEM ORDONÓWNY POGORZELSKIEJ, KRUKOWSKIEGO I TOMA,** o godz. 11'30 w nocy, zapowiada się jako najweselsze widowisko sylwestrowe z niezwykle urozmaiconym doborowym programem ostatnich nowości repertuaru warszawskich teatrów rewjowych „Banda“ i „Morskie Oko“. Ulubieńcy publiczności wystąpią w teatrze z programem „Nocy Sylwestrowej“ tylko raz jeden. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru miejskiego.

— **„CYGANERJA“** opera Puccini'ego, ukaże się po raz ostatni na krakowskiej scenie w poniedziałek 2 stycznia. W operze tej obok premjerowej obsady wystąpi gościnnie w partji „Mimi“ znakomita śpiewaczka Ada Sari, świetny barytonista lwowskiej opery, Kazimierz Worch, w partji „Marcelego“ oraz po raz pierwszy w Krakowie Mary Didur- Załuska w partji „Musetty“.

— **SYLWESTER W „BAGATELI“.** Przygotowania do wielkiej rewji Sylwestrowej pt. „Będzie lepiej“ w pełnym toku. Do obecnie grającego zespołu przybywają takie asy, jak Stanisława Karlińska, Irena Carnero i Marjan Jastrzębski, a jeżeli dodamy, że pp. Woliński i Boruński, oraz „komik w spodnicy“ p. Polakówna przygotowali istne bomby humoru, to staje się więcej jak pewne, że nawet najsmutniejsi melancholicy i pesymiści zostaną rozśmieszeni do najwyższego stopnia i całej widowni udzieli się nastrój wesoły. Bilety do nabycia w kasie Bagateli od godz. 10 rano.

— **LEO FUKS** najmłodszy z asów teatrów rewjowych w Polsce, ubawi wszystkich na jutrzejszym Sylwestrowym Wieczorze w konie „Atlantic“ o godz. 10'30 wiecz. Śpiewa i tańczy ten niezrównany „człowiek z gumy“ stare i nowe przeboje. Atrakcją będą pieśni śpiewane w języku żydowskim. Bilety przy kasie kina „Atlantic“ przez cały dzień.

— **HANKA ORDONÓWNA I ZULA POGORZELSKA W KRAKOWIE.** Niezrównana pieśniarka, polska Cvette Guilbert Hanka Ordonówna oraz przedstawicielka niedoścignionego humoru i groteski Zula Pogorzelska będą bawiły naszą publiczność w dniu 31 bm. na czterech wieczorach sylwestrowych, z których trzy odędą się w Starym Teatrze, a to o godz. 7, 9'15 wieczór i 11'30 w nocy, czwarty zaś o godz. 11'30 w nocy w Teatrze im. J. Słowackiego. Obok wymienionych artystek dadzą się słyszeć na powyższych wieczorach także Kazimierz Krukowski, bezkonkurencyjny humorysta oraz Konrad Tom, wykwintny i subtelnie dowcipny piosenkarz.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Sobota 4'30 pop.: „Szmulikl“; 8 wiecz. „Szmulikl“; 10'30 wiecz.: „Noc w raju“ (rewja).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Wesele“.
Sobota 8 wiecz.: „Dom otwarty“; 11'30 w nocy: „Noc sylwestrowa“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota 31. 12. godz. 7, 9.10 i 11.30 „Będzie lepiej“ Rewja Warsz.
Niedziela 1. 1. godz. 5 popoł. i 8 wiecz. „Będzie lepiej“ Rewja Warsz.
Poniedziałek 2. 1. godz. 8 wieczór: „Będzie lepiej“ Rewja Warsz.
Wtorek 3. 1. godz. 8 wieczór: „Będzie lepiej“ Rewja Warsz.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Ziemia niczyja“.
ADRIA: „Wszystko dla dziewczyny“.
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
DOM ŻOŁNIERZA: Romans grabianki. Nadprogram: art. ludowi Pkisa Pyrdoł (kobza, harmorja, listek).
PROMIEŃ: „X. 27“ (Marlena Dietrich).
SŁOŃCE: „Bohaterka strasznej nocy“ (Brodzisz) oraz rewja warszawska „Jarmark śmiechu“.
SZTUKA: „Banda Bubula“.
UCIECHA: „Arsen Lupin“ John Barrymore, Lionel Barrymore).
WANDA: „Śpiew... Całus.. Dziewczyna...“

Zagadka Kaspra Hausera rozwiązana?

List odnaleziony po 111 latach

Historja posiada swoją „kolekcję zagadek“. Są to tajemnice, dotyczące bądź wydarzeń, bądź ludzi i zazwyczaj tragicznych ich losów, których nie udało się dotychczas rozjaśnić. Zasłoną tajemniczości i zagadki okryte są losy meksykańskiego cesarza Maksymiljana I., niewyjaśnione są dotychczas okoliczności, które towarzyszyły śmierci arcyksięcia Rudolfa i całej tragedji Meyerlingu, nikt nie wie dotąd, kim była „żelazna maska“, więziona w Cahtau d'If, tuż pod Marsylją.

W kolekcji tej znajduje się również Kasper Hauser, ów tajemniczy chłopiec, którego przed 111 laty znaleziono na jednym z placów w Norymberdze.

LIST PO 111 LATACH.

Dociekaniom o osobie Kaspra Hausera poświęcono niemało czasu i miejsca. Jeden z najwybitniejszych pisarzy niemieckich, Jakób Wassermann, napisał o nim wysoce interesującą powieść, w której sili się o uchylenie rąbka tej tajemnicy. Dotychczas wiadomo tyle tylko, że 26 maja 1822 r., drugiego dnia Zielonych Świąt przez jeden z placów w Norymberdze przeszedł 17-letni chłopiec, w ubraniu włościańskiem, które jawnie nie licowało z jego wydelikaconemi rękami i rysami.

Nikt go nie znał, po raz pierwszy widziano go w mieście. Nieznajomy, chwiejąc się na nogach z ogromnego wyczerpania, podszedł do warsztatu szewca Weickmanna i podał mu jakiś list. I aczkolwiek dokładnie wiedziano o tem, iż taki fakt miał miejsce, mimo najskrzętniejszych poszukiwań — list zaginął, wpadł jak kamień w wodę.

Po 111 latach list ten odnalazł się w sposób zaiste niezwykły. W małej mieścinie niemieckiej Treichtlingen, niedaleko Ansbachu, w zwykłej sosnowej ladzie, która od kilku pokoleń należała do rodziny Metzgerów miejscowych rzemieślników, znaleziono, jak o tem donoszą pisma niemieckie, najautentyczniejszy oryginał listu, który został wręczony przez Kaspra Hausera Weickmannowi.

PODRZUTEK CZY KSIĄŻĘ BADEŃSKI?

Treść listu była znana historykom. Przekazał ją ów szewczyna Weickmann i ci ludzie, których wysoce zaintrygowało pochodzenie Kaspra Hausera. Z powodzi najróżniejszych domysłów najbardziej utrwalało się przekonanie współczesnych, iż Kasper Hauser był prawowitym synem księcia badeńskiego, porzuconym przez rodziców i zamkniętym w jednym z zamków nadreńskich.

Cały szereg poszlak późniejszych utrwalał to przeświadczenie w historykach, a zagadkowa śmierć Kaspra Hausera, który został zabity uderzeniem noża 14 grudnia 1833 roku, nasuwała prawdopodobne zresztą hipotezy, iż bliskiemu rozwiązaniu zagadki przeszkodzono przez zamordowanie Hausera.

List odnaleziony po 111 latach, pochodzi od jednego z knechtów, który prosi Rittmeistera von Wesseninga, by ten zechciał oddawcę listu — Kaspra Hausera, przyjąć do szeregów kawalerji, którą dowodził von Wessening.

„Ten chłopiec — pisze autor listu, — został podrzucony w sieni mojego domku dnia 7 października 1812 roku. Jestem sam ubogim wyrobnikiem, mam dziesięcioro dzieci i nie mogę go dłużej wychowywać u siebie“. Dalej w liście jest mowa o tem, jak chłopiec wychowywał się w domu knechta, który chciał go usynowić. — „Ani ja, ani żaden człowiek na świecie nie wie, kim jest ten chłopiec. Pewną jest wszakże rzeczą, że losy zgotowały mu okropną, niezasłużoną krzywdę: powinien był zostać wielkim panem — jest nędzarzem. Chłopiec nie zna też mojego nazwiska ani nazwy miejscowości, w której mieszkał“.

Wreszcie autor listu, który po 111 latach został odnaleziony, pisze iż do ubrania chłopca przypina kartkę z imieniem i nazwiskiem: Kasper Hauser.

CZY TAJEMNICA ZOSTANIE ROZJAŚNIONA?

Owa kartka, jedyny realny dokument, dotyczący Kaspra Hausera — przechowała się do dnia dzisiejszego. Odnaleziony obecnie list stanowi drugi dokument w tej tajemniczej sprawie. Historycy niemieccy poddali list ścisłym badaniom, chcąc wyjaśnić, czy papier i atrament odpowiadają swym składem chemicznym materjałom, używanym wówczas.

Jeżeli uda się ustalić jakąś łączność między Rittmeistrem von Wesseningiem a majorem von Hennerhoferem, który miał być rzekomo sprawcą morderstwa Kaspra Hausera, wykonanego na rozkaz wielkiego księcia badeńskiego, jedną z zagadek w kolekcji „nierozwiązanych rebusów“ w historji zostanie wreszcie wyjaśniona.

Nie szczędźcie datków na pogotowie ratunkowe!!!

W sobotę 31 bm. i w noc sylwestrową urządza Pogotwie Ratunkowe swą tradycyjną zbiórkę. O tem, że ta najpopularniejsza instytucja Krakowa zasługuje na poparcie, pisać nie potrzebujemy. Ogólny kryzys, jaki ogarnął cały świat, odbił się również i na pogotowiu i to w dwojaki sposób: dary i subwencje spadły do zera, a ilość interwencyj wzrosła ogromnie, gdyż wszyscy bezrobotni, zredukowani i niewiele zarabiający, zwracają się obecnie o pomoc i poradę do pogotowia ratunkowego. Wzrost interwencyj, zwiększona ilość wyjazdów pociąga za sobą znaczne zwiększenie wydatków na lekarstwa, środki opatrunkowe, benzynę, etc. Apelujemy przeto do wszystkich Krakowian, aby w dniu sylwestrowej zbiórki pamiętali o pogotowiu ratunkowem. Niechaj nikt nie odmówi choćby najskromniejszego datku, niech każdy poprze tę najpotrzebniejszą instytucję naszego miasta.

—o§o—

Aktualne sprawy miejskie

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono między innemi obniżkę cen lodu, wyrabianego przez miejską fabrykę lodu, utworzenie publicznej mównicy telefonicznej w Sukiennicach od strony ulicy Brackiej, oraz regulację ruchu kołowego na mającym się wnet otworzyć 4 moście na Wiśle. Ponadto załatwiono sprawę adaptacji w Rzeźni miejskiej i sprawę utworzenia nowego placu targowego na Krowodrzy.

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI BOKSERSKIEJ ŻKS. „MAKKABI“** odbędzie się we wtorek 3-go stycznia o godz. 7'30 wiecz. w lokalu Klubowym. Wybór nowego kierownictwa.

KĄCIK BRIDŻOWY.

II. Kurs bridżowy

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

12. Lekcja

Odpowiedź partnera na zapowiedź wstępną „1 w kolorze" (C. dalszy.).

Nie mając pomocy w kolorze zasadniczym (wstępnym), lub przy normalnej pomocy w tym kolorze, nie może partner podnosić zapowiedzi wstępnej, lecz **powinien pokazać swój własny kolor** wzgl. **„bez atu"**, o ile ma odpowiednie warunki, omówione szczegółowo w poprzedniej lekcji.

Podnosić kolor zasadniczy wolno partnerowi tylko wtedy, jeżeli posiada **faktyczną pomoc** w tym kolorze, gdyby bowiem podniósł zapowiedź wstępną nie mając pomocy w atucie, wprowadziłby w błąd deklaranta tego rodzaju fałszywą informacją.

Mając pomoc faktyczną w atucie, np.

A x, A x x, K D, K x x, D x x, W x x x, x x x x, x x x x x

itp. może partner podnieść zapowiedź wstępną, na warunkach następujących:

1) Mając pomoc faktyczną w atucie, lecz brak wszelkiej pomocy w bokach, należy bezwarunkowo **pasować**. Tylko w pewnych wypadkach można zapowiedź wstępną podnieść do dwóch lew, np. jeżeli zapis tego wymaga, tzn., że dwie lewy potrzebne są do skończenia partji wzgl. robra.

2) Mając **pomoc faktyczną**, oraz 1—2 P. L. w innych kolorach należy **podnieść kolor wstępny o jeden stopień.** (np. zapowiedź A — 1 kier, B — 2 kiery.).

3) W tych samych warunkach, mając 2 1/2 — 3 **P. L.** w innych kolorach powinien partner **podnieść kolor wstępny o dwa stopnie.** (np. A — 1 kier, B — 3 kiery.).

4) W tych samych warunkach, mając 2 1/2 — 3 **P. L.** w innych kolorach oraz wystarczające **pokrycie w pozostałych trzech kolorach** powinien **partner licytować „3 bez atu"** (n. p. A — 1 kier, B — 3 bez atu).

5) Przy bardzo silnej pomocy w atucie, t. zn. jeżeli kolor ten jest odpowiednio silny albo długi, n. p.

A K x x, A D x x, K D x x, K W x x x, A x x x x, K x x x x x

i t. p., mając przy tem 1 1/2 — 2 1/2 P. L. w innych kolorach, powinien partner **podnieść kolor wstępny o trzy stopnie (n. p. A — 1 kier, B — 4 kiery.).**

——o§o——

Jeżeli porównamy wszystkie dotychczas poznane zapowiedzi wstępne i odpowiedzi partnera, przekonamy się, że każda z tych zapowiedzi zawiera nietylko pewną ścisłą informację, lecz różni się jedna od drugiej. W powyższym systemie, niema zatem wypadku w którym możnaby mieć jakiekolwiek wątpliwości co do rodzaju rozkładu lub siły. na podstawie których zapowiedź została oparta.

Jeżeli ktoś zapowie w pierwszej ręce **„1 kier"** wzgl. **„3 kier"** wiemy, że posiada w karcie **najmniej 2 P. L. i pięć kierów, wzgl. 2 P. L. i 7 — 9** kierów oraz renons lub singel, w jednym lub dwóch kolorach. (Patrz Lekcje 5 — 10).

Analogicznie sprawa się przedstawia przy odpowiedzi partnera, gdzie każda jego zapowiedź uzależniona jest od pewnych ściśle określonych warunków, opisanych w ostatniej i dzisiejszej lekcji.

Tylko przy wten sposób znormalizowanej licytacji można grać Bridża kontraktowego, który właśnie tem różni się od innych starszych form Bridża, że licytacja musi być oparta na ścisłym systemie. Przezemnie wprowadzone normy licytacyjne, są podstawą Bridża kontraktowego, i muszą być w licytacji bezwzględnie przestrzegane.

Wszystkie inne możliwe wypadki, jakie mogą zajść podczas licytacji, będą znormalizowane i opracowane szczegółowo w następnych lekcjach.

——o§o——

Przykład 1:

Mając w ręce:

♠ W x x x		
♥ A x x	lub	x x x x
♦ D x x		
♣ x x x		

powinien partner B, po zapowiedzi wstępnej **„1 kier"** odpowiedzieć **„pas"**.

Przykład 2:

Mając w ręce:

♠ x x x		♠ W x
♥ K D x	albo	♥ A x x x
♦ A x x x		♦ A D x
♣ K D x		♣ K W x x

powinien partner B po zapowiedzi **wstępnej „1 kier"** odpowiedzieć **„2 kier"**.

Przykład 3:

Mając w ręce:

♠ x x x
♥ K D x
♦ A K x x x
♣ A x

powinien B po wstępnym **„1 kier"** odpowiedzieć **„3 kier"**.

Przykład 4:

Mając w ręce:

♠ K x x
♥ K D x
♦ A D x x
♣ K W x

powinien B po wstępnym **„1 kier"**, odpowiedzieć **„3 bez atu"**.

Przykład 5:

Mając w ręce:

♠ x
♥ K D x x x
♦ A D x x
♣ K D x

powinien B po wstępnym **„1 kier"**, odpowiedzieć **„4 kier"**.

Zapiski literacko-naukowe

DOOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE.

W Warszawie grają dalej trzy żydowskie teatry dramatyczne, a mianowicie w „Nowościach" **Baratow**, w Scali **„Trupa Wileńska"**, a w Teatrze **Centralnym — Benzion Witler. — Józef Kamen i J. Wajslic** wyjechali na gościnne występy do **Wiednia. — Neli Kesman** w teatrze Kamińskiego w Warszawie wystawiła nową premjerę pt. „Die Szikerte". — **Zygmunt Turkow** kończy swe gościnne występy w Białymstoku. Ostatnią premjerą będzie „Dr. Lewi" amerykańskiego pisarza **Michała Golda** znanego autora „Żydów bez pieniędzy". Po ukończeniu swych występów w **Białymstoku** wyjeżdża Zygmunt Turkow do **Londynu. Jonas Turkow** wystawił we Wilnie „Powstanie" **Cipora**. Rolę księcia zagrał **Jonas Turkow**, rolę Magdy Djana Blumenfeld. — **Ida Kamińska występuje obecnie w Łodzi ze sztuką Szczepkowskiej pt. „My kobiety".**

NOWOCZESNY ŚPIEWNIK DLA DZIECI. W Palestynie ukazał się niedawno pt. „Chamor Katan" zbiór pieśni dziecięcych w układzie i z objaśnieniami Teresy Goitein. Te „zwrotki" i gry rytmiczne pomyślane jako sposób umuzykalnienia dziecka począwszy wzięły zapewne w praktyczno-pedagogicznej działalności autorki. Każda pieśń to jakby wcielenie pewnych rytmicznych elementów; niejeden utwór ujmuje wdziękiem pomysłu, opracowanie fortepianowe niezawsze bez zarzutu. „Śpiewnik" palestyński p. Goitein nawiązuje do metody J. Dalcroze'a raczej niż do swoistości muzyki żydowskiej.

ANDRE SPIRE O PISARZACH ŻYDOWSKICH
Znany francusko-żydowski pisarz Andre Spire ukończył tournee odczytowe po Szwajcarji gdzie w kilku większych miastach wygłosił szereg prelekcyj o literaturze żydowskiej w języku francuskim. Prelegent zreferował ogólne linje charakteryzujące twórczość autorów żydowskich piszących po francusku i czerpiących temat z życia żydowskiego.

TEGOROCZNA NAGRODA. Z początkiem stycznia 1933 przyznana ma być polska literacka nagroda państwowa wynosząca — jak wiadomo — złotych 10.000. W roku ubiegłym nagroda ta przypadła K. H. Rostworowskiemu, tym razem głucho narazie o nagrodzie, o kandydatach, o desygnowanych laureatach.

Jako kandydatów wymienia się w warszawskich kołach literackich: pp. A. Struga, K. Irzykowskiego, Marję Dąbrowską, Zofję Nałkowską i T. Boya- Żeleńskiego. (—)

ROZPRAWA O NOWEJ POEZJI. W styczniowym zeszycie niemieckiego czasopisma „Die Literatur" (Deutsche Verlag- Anstalt Stuttgart—Berlin) ogłosił Fritz Diettrich rozprawę pt. „Das neue Gedicht". Rozprawa opiera się na materjale 78 zbiorków poezji niemieckiej, które ukazały się w ostatnich dwóch latach.

WYBÓR NOWEL H. MANNA. Nakładem wydawnictwa Gustaw Kiepenheuer w Berlinie ukazał się tom zawierający 10 najlepszych nowel Henryka Manna. Tom zatytułowany jest: „Die Welt der Herzen".

DICKENS nie przestaje wciąż jeszcze być jednym z najpopularniejszych pisarzy w Anglji. I tak: w niedawnej ankiecie jednego z pism angielskich na pierwszy plan wysunięto książki: „Da wid Copperfield" i „Klub Pickwicka".

„DOKOŁA EUROPY W 65 DNIACH". Taką sztukę Jarosława Haška i Egona Erwina Kischa wystawi wkrótce berliński „Theater der Schauspieler".

NOWA ZIEMIA. Cudowny świat chmur i nowa twarz ziemi, mórz, gór, krajobraz i miast oglądа czytelnik w ciekawej książce o nowem przeżyciu świata: Peter Supf „Das neue Welterlebnis" (Ein Buch vom Fliegen: Verlag Dietrich Reiner. Berlin, stron 220, fotografij 103). Oto nowa rzeczywistość, oto źródło nowej siły, nowej wielkiej swobody i przestrzeni, oto czas odkrycia nowego profilu ziemi i nowej miłości człowieka.

„PŁOMIENIE PARYŻA". Oto nowy balet wystawiony niedawno przez Operę Państwową w Leningradzie. Balet ciekawy jest także jako próba nawrotu do klasycyzmu. Autorem muzyki jest B. Azajew (występujący niekiedy pod pseudonimem Igor Glebow). Wybitny ten erudyta muzyczny nawiązuje w nowym balecie głównie do muzyki Jullyego, Rameau'a i innych starofrancuskich mistrzów; wplata też nieraz staroparyskie melodje ludowe (Maryljankę, Carmagnolę i inne pieśni rewolucyjne). Także baletmistrz W. Wajonen realizator nowego baletu nawiązuje do klasycznej linji choreograficznej eliminując żywioł akrobatycznych eksperymentów. Jedynie libretto wykazuje gdzieniegdzie znaczniejsze braki. Krytyka sowiecka wyraża się o balecie Azajewa z uznaniem.

W WARSZAWIE bawi obecnie popularny autor żydowski, F. Bimko (rodem z Kielc przebywający jednak stale w Nowym Jorku). F. Bimko jest autorem kilku ciekawych komedyj i prozatorem. — W teatrze żydowskim w Rydze wystawił (znany i nam w Krakowie) aktor żydowski Rudolf Zasławski — sztukę F. Bimki pt. „Nasi Żydzi".

„WESELE" W LONDYNIE. W marcu 1933 wystawione być ma w jednym z teatrów londyńskich „Wesele" Wyspiańskiego w przekładzie F. Sobieniowskiego. Równocześnie niemal ukazać ma się w przekładzie angielskim studjum Wyspiańskiego o Hamlecie. Po przeczytaniu „Wesela" w przekładzie angielskim oświadczyć miał G. B. Shaw: „To dzieło genjusza". Oświadczenie to wydrukowane ma być na londyńskich afiszach teatralnych „Wesela".

ST. ŻEROMSKI był — przez krótki zresztą czas — prezydentem „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. Istniała taka w październiku 1918. O Rzplitej tej i o mediatorskich staraniach St. Żeromskiego w kierunku zgody przedstawicieli lewicy i obozu narodowego na terenie zakopiańskim pisze ostatnio M. Kozłowski w numerze 393 „Gazety Warszawskiej".

„BUNT I POJEDNANIE". Tak zatytułować zamierza M. Kasprowiczowa drugi tom pamiętników (tom I. pt. „Dziennik" ukazał się w dwóch częściach nakładem Warszawskiego Instytutu Literackiego 1932.). Nie należy wprawdzie uprzedzać sądu o całości „Dziennika" M Kasprowiczowej, ale trudno — niezależnie zresztą w tym związku od pewnych niezbyt czystych ani jasnych tendencyj książki, także antysemickich — otóż trudno nie przyznać, że pamiętniki żony poety pisane są zbyt dorywczo, miejscami stronniczo (spotkanie z p. Przybyszewską) i może zbyt egocentrycznie tak, że czytelnik mało niestety bezpośrednio obcuje z autorem „Hymnów". Ze względu na autentyczny charakter pamiętnikarski „Dziennika", nowego tomu oczekiwać jednak trzeba z zaitere-sowaniem. (—) Te.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 23	GRUDZIEŃ 30 PIĄTEK 1 Tewet 5693	Zachód słońca 15 m. 30

Dziś akademja ku czci B. Borochowa

W związku z 15-letnią rocznicą śmierci teoretyka, myśliciela i założyciela ruchu poalesjońskiego B. Borochowa, oraz z okazji 25-lecia założenia związku światowego Poale Sjon, urządza Żyd. socjalistyczna partja robotnicza Poale Sojn (zjedn. z CSP.) dziś w piątek o g. 7'30 wiecz. w sali Teatru Żydowskiego (Bocheńska 7) Uroczystą Akademję, na której znany przywódca Poale Sjonu, inż. Anzelm Reiss z Warszawy wygłosi referat „O znaczeniu dzieła B. Borochowa w obecnej dobie realizacji dzieła palestyńskiego“.

Część koncertową wypełnią: p. Teofil Finkelperl solo skrzypcowe, p. prof. Dorota Steinowa przy fortepjanie, oraz Chór „Frajhajtu“ z deklamacją chóralną.

Jubileusz tow. Sz. Walkowskiego

Wiadomość o poczynionych przygotowaniach do obchodu uroczystości jubileuszowych znanego i zasłużonego uczonego i pedagoga tow. Sz. Walkowskiego wywołała niezwykłe zainteresowanie wśród hebraistów i sjonistów naszego okręgu. Na liczne zapytania tak z Krakowa jak i z prowincji, komunikuje Komitet Jubileuszowy, że czynione są już odpowiednie przygotowania i że dokładny program uroczystości podany będzie w najbliższych dniach. We wszelkich sprawach tyczących się jubileuszu, należy się zwracać na adres: Komitet Jubileuszowy z listami Tarbutu, Kraków, Starowiślna 68.

Karty rejestracyjne przy przesyłkach kolejowych

Z dniem 1 stycznia 1933 r. wprowadza Ministerstwo Komunikacji obowiązek dołączania przez nadawców kart rejestracyjnych do wszystkich przesyłek, nadawanych do przewozu koleją.

Potrzebne karty rejestracyjne można nabywać w kasach stacyjnych w godzinach służbowych. Cena 10 gr za sztukę.

Dorożkarz powiesił się na drabinie

Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Grzegórzecką, gdzie Jan Chorab (lat 35) dorożkarz, targnął się na swe życie.

Chorab powiesił się na pasku, na drabinie, stojącej w stajni. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon denata.

—ooo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **LOKAL URZĘDOWY OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH.** Z dniem 1 stycznia 1933 r zostaje przeniesiony lokal urzędowy Opiekunów Społecznych Obwodu 1, 3, 4, 14 i 18 z budynku miejskiego przy ul. Kopernika l. 1 do gmachu Ratusza ul. Poselska 10, pokój parterowy Nr. 3 Wydziału Opieki Społecznej Magistratu.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW GRY SZACHOWEJ** im. J. Diminika celem propagandy gry szachowej urządza w tygodniu noworocznym następujące imprezy: w niedzielę 1 stycznia o godz. 4 pop. seans jednoczesnej gry na 20 szachownicach rozegra p. E. Rubinstein; w środę 3 stycznia o godz. 7'15 wykład teoretyczny otwarcia „Gambit hetmański“ objaśniony przy kładami partyj mistrzowskich przez p. A. Frydmana, tegoż dnia o godz. 8'20 „Ciekawe pozycje-końcówki“ p. M. Szajer; w sobotę dnia 7 stycznia o godz 6 „Turniej gry prędkiej“.

— **MIAŁ PECHA.** Klimka Michał Adolf (lat 22) tapicer zam. w Borku Fałęckim l. 202 pow. Kraków rozbił szybę w gabinetce ze sprzętem radjowym przy ul. Sławkowskiej l. 30 i usiłował skraść sprzęt radjowy, na czem został przytrzymany.

Osobnik z dwoma rewolwerami w sklepie na Stradomiu

(rg) Ulica Stradom była wczoraj przedpołudniem widownią niebywałego zajścia, które zgromadziło tłumy publiczności.

Rzecz działa się w składzie wełny p. Karola Riesenfelda przy ul. Stradom 16. Około godz. 11'30 otwarły się nagle drzwi sklepu, do środka wpadł młody mężczyzna, lat około 30-tu, który wyciągnąwszy błyskawicznym ruchem z kieszeni dwa rewolwery, skierował je w stronę obecnych w sklepie, wołając równocześnie:

RĘCE DO GÓRY!

W sklepie znajdowali się podówczas kierowniczka p. Lieberfreundowa oraz dwie ekspedjentki i ekspedjent. Obecni, zaskoczeni zachowaniem się osobnika, oniemieli zupełnie. Jedna z ekspedjentek zemdlała.

Osobnik ów rozglądnął się po wnętrzu sklepu, poczem rzucił drugi rozkaz: Proszę zamknąć drzwi! Gdy spostrzegł, że rozkaz jego nie znajduje wykonawcy, podszedł do drzwi i przekręcił klucz.

Teraz wrócił się do obecnych: Proszę nikogo nie wpuszczać, ponieważ gonią mnie. O ile kogoś wpuścicie,

BĘDĘ STRZELAŁ.

P. Lieberfreundowa podeszła w międzyczasie do telefonu i zadzwoniła na IV Komisarjat policji, opowiedziała o zajściu i prosiła o interwencję.

W tym momencie osobnik ów podszedł do telefonu i prosił o zadzwonienie do Straży Celnej: „Proszę powiedzieć, że jest tutaj Billet, pseudonim „Hammer“. Wykryłem szajkę przemytników“.

P. Lieberfreundowa zastosowała się do jego życzenia i zawiadomiła telefonicznie Straż Celną.

W międzyczasie zjawił się jednak na miejscu oddział policji. Posterunkowi otoczyli sklep, jeden zaś z nich, z wyciągniętym rewolwerem wszedł do środka i przystąpił do Billeta, mówiąc:

PROSZĘ SIĘ ROZBROIĆ!

Osobnik usłuchał polecenia, położył oba rewolwery na ladę. Posterunkowi weszli do sklepu i poddali go osobistej rewizji. Nie znaleziono u niego żadnej broni ani dokumentów, poza książeczką wojskową.

Rewidującym go oświadczył co następuje:

Nazywam się Billet i jestem konfidentem Straży Celnej.

WYKRYŁEM BANDĘ PRZEMYTNIKÓW

na ul. Bożego Ciała. Kilku z nich ścigało mnie z nożami w rękach. Chcą mnie zabić. Wobec tego schroniłem się do sklepu.

Tak sensacyjnie przedstawia się opowiadanie osobnika, który swem nadzwyczajnem zachowaniem się wywołał olbrzymie zbiegowisko na ruchliwej ulicy.

W czasie jego opowiadania podeszło do drzwi sklepu kilka osób, które chciały zaglądnąć do środka zostały one aresztowane.

Rzekomego Billeta aresztowano. Dochodzenia wykażą, czy zapodania jego są rzeczywiście prawdziwe, czy też są wybrykiem chorobliwej fantazji.

— **DWA ROWERY.** Policja krakowska aresztowała Gołąba Ludwika (lat 25) za kradzież roweru wart. 150 zł z magazynu Urzędu Pocztowego na Dworcu kolej. w Krakowie na szkodę Plewnia ka Józefa. Rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Pileckiego Stefana (lat 22) robotnika baz zajęcia i miejsca zam. za współudział w kradzieży roweru wart. 150 zł na szkodę Piętki Stanisława zam. Wieczysta 206 z przed kościoła przy ul. Rakowickiej.

— **AMATOR MANDARYNEK.** Kruczkowski Edward zam. w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza l. 14 zgłosił do policji, że skradziono mu z wózka na ul. Dietlowskiej 2 skrzynki mandarynek wart. 160 zł, które były własnością właściciela składu owoców Izydora Metha przy ul. św. Tomasza l. 7

— **WPADŁ POD SAMOCHÓD.** Kierowca samochodu ciężarowego Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta najechał na placu kolejowym na Klotza Stanisława, sprzedawcę gazet. z księgarni Ruch nad worcu kolej zam. w Kobierzynie 97, który upadając na bruk odniósł szereg obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu odszedł sam do domu. Winę ponosi sam poszkodowany.

—o—

— „**SABRA**“. Pierwszy polski film dźwiękowy nakręcony w Palestynie.

Po sześciomiesięcznej pracy wróciła do Polski ekspedycja filmowa pod kierownictwem p. Wład. Markiewicza, która nakręciła film pt. „SABRA“ z udziałem artystów słynnego teatru „Habima“ pod reżyserją Forda. Zdjęć dokonał Franz Weihmayr. Montaż filmu dobiega końca i wkrótce „SABRA“ ukaże się na ekranie.

Jednocześnie wyświetlana będzie całkowita „Makkabiada“, na które ekspedycja posiadała wyłączne prawo filmowania oraz karnawał purymowy, Targi Lewantyńskie, uroczystości 3-go Maja w Konsulacie R. P. w Jerozolimie i inne.

Nad filmem tym objęła protektorat Izba Handlowa Polsko- Palestyńska w Warszawie. 1731kr

—oŝo—

—oŝo—

— **ZABAWA SYLWESTROWA NA RZECZ BOJANOWA W Ż. D. A.** Kabaret !2 orkiestry! Strój wieczorowy! Wstęp tylko za zaproszeniami. Akademickie zniżki ważne tylko za okazaniem legitymacji uniwersyteckiej. 1657k

MECZ HOKEJOWY LEGJA—MAKKABI

Dziś rozegra drużyna hokejowa „Makkabi“ swój pierwszy w tym sezonie mecz w Krakowie. Przeciwnikiem biało- niebieskich będzie mistrz B klasy Legja. Ze względu na dobre wyniki uzyskane przez Legję w spotkaniach z zespołami A-klasowemi spotkanie zapowiada się zajmująco. Początek o godz. 8 wiecz. na torze „Makkabi“.

—oŝo—

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI TENNISA STOŁOWEGO ŻRKS. „SIŁA“** wybrało nowy zarząd: kierownik: Weintraub B., zast. Bau E., sekr.: Wohlfeiler E., skarbnik: Spira B. Wpisy do sekcji przyjmuje się w lokalu klubowym Józefińska 4, I. p. codziennie od godz. 7—9 wiecz. Adres Sekretarjatu: E. Wohlfeiler, Kraków, Miodowa 29.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 12. 1932. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 39.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu trwający brak większego zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Do notowania doszło jedynie 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie utrzymanym na wczorajszym poziomie. Obroty małe.

Na pogiełdziu objaw podobny. Robiono Jaworznem po kursie 9.50 i 6-proc. Poż. dolarową Polsko- amerykańską dol. 55.50 za 100. Obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja nie uległa szczególniejszym zmianom. Kursa utrzymane na ostatnim poziomie przy na ogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.94, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 29.60—29.80. Frank szwajcarski 171.75—172. Marka niemiecka 212—213.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29 12. PAT. **Akcje:** Bank Polski 88.50, 89, Starachowice 7.50, tend mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 39.25, 4-proc. inwestycyjna 100, 4-proc. seryjna 106 i pół, 5-proc. kon-

wersyjna 40.45, 6-proc. dolarowa 54, 54 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 53, 53 i jedna czw., 7-proc. stabilizacyjna 54, 53.88 (drobne 54.25, 54.50), Listy zast. bez zmiany, tend. dla pożyczek mocniejsza, dla listów słabsza.

Dewizy: Belgja 123.85, 124.16, 123.54, Gdańsk 173.40, 173.83, 172.97, Londyn 29.68, 29.82, 29.51, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Szwajcarja 171.85, 172.28, 171.42, Berlin pryw. 212.65, tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29. 12. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 105 ton 14, otręby żytnie 15 ton 8.85. Ceny orjentacyjne: Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 12. PAT. Paryż 20.28 i pół Londyn 17.26, Nowy Jork 5.19 i trzy czw., Belgja 72.15, Włochy 26.62, Berlin 123.80, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.08 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 29. 12 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.52 i pół do 23.72 i pół. Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.67—27.83, Praga 20.98—21.10, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.35—137.15, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.35 i pół do 23.59 i pół, Francuskie 27.55—27.75, Włoskie 36.16—36.44, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 3.68—3.72, Szwajcarskie 135.85—137.05 Czechosłowackie 20.96—21.12.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19.40, Kolej Południowa 13.81, Kolej Lwów Czerniowce 29 i jedna czw., Zieleniewski 7, Karpaty 1.25, Alpiny 11.50.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWY MJORKU

Nowy Jork, 28. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 58.25 (zwyżka o dol. 0.125). Stabilizacyjna 52—52.75 (utrzymana). Dolarowa 52.625 (zwyżka o dol. 0.125). Warszawska 37.125—37.25 (spadek o dol. 0.25). Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.33 (spadek o dol. 0.00 5/8).

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 80 (utrzymana),
w Paryżu fr. fr. 1605 (zwyżka o fr. fr. 5).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 29. 12. Cynk dost. natychm. 15 5/16, termin. 15 3/8, cyna natychm. 149 1/8—149 1/4, termin. 150 1/4—150 3/8, cyna Banka nieof. 155 3/4, Straits 154 1/2, ołów natych. 10 3/4, termin. 11 1/8, miedź natychm. 28 7/8—28 15/16, termin. 29 1/4—29 5/16, Elektrolit 34 3/8—34 1/2.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

IMPREZY ŻYDOWSKIE.

Sosnowiec 29. 12. (K). Z okazji Święta Chanuka urządza ruchliwa organizacja „Hanoar Hacioni“ wielki wieczór chanukowy dla młodzieży w sobotę 31 b. m. w Sali Angielskiej w Sosnowcu. Wieczór o nader urozmaiconym programie wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Będzin 29. 12. (K). Tutejsze Koło akademickie Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy U. J. „Ognisko“ w Krakowie urządza w sobotę 31 b. m. doroczny bal akademicki w salach gimnazjum Sz. Fürstenbergów w Będzinie.

Sosnowiec 29. 12 (K). Teatr Miejski — Drugi występ „Żydowskiej Bandy“ w rewji „Di welt szekelt sich“.

O TURNUSOWE ZWOLNIENIE ROBOTNIKÓW.

Katowice 29. 12. (K). Huta Bismarcka zgłosiła wniosek o turnusowe zwolnienie 420 robotników, z pośród których większa część była już turnusowo urlopowana. Analogiczny wniosek zgłosiła również Huta Falva o redukcję 180 robotników. Przeciw temu zaprotestowały Związki zawodowe, wskazując że w pierwszym rzędzie powinni być zwolnieni ci, którzy jeszcze nie byli na turnusie. Sprawa ta była w dniu dzisiejszym przedmiotem obrad u komisarza demobilizacyjnego, który podzielił zdanie Związków zawodowych i w tym duchu wyda decyzję.

WŁAMYWACZ POSTRZELONY PODCZAS POŚCIGU

Sosnowiec 29. 12. (K) Ubiegłej nocy dwóch osobników włamało się do jednej z piwnic domu Nr. 130 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu. Na widok nadchodzącego policjanta, włamywacze rzucili się do ucieczki porzucając po drodze łup. W czasie pościgu policjant oddał do uciekających kilka strzałów z rewolweru, raniąc jednego z włamywaczy. Drugi zdołał uciec. Rannym okazał się znany włamywacz, wielokrotnie już karany Henryk Fluder. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Za drugim zarządzono pościg.

DWA ŚMIERTELNE WYPADKI PRZY PRACY.

Sosnowiec 29. 12 (K). W czasie pracy na kopalni „Niwka“ na jednym z filarów urwała się ściana węglowa, zasypując górnika Jana Kulawika. Nieszczęśliwego wydobyto natychmiast z pod zwałów węglowych i przewieziono do szpitala. Po kilku godzinach zmarł.

Na tej samej kopalni w czasie spinania wózków dostał się między zderzaki Józef Glejt, odnosząc ciężkie obrażenia głowy. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Dzień katastrof i klęsk żywiołowych

Zderzenie dwóch parowców

Napier (N. Zelandja), 29. 12. PAT. Przy wejściu do portu zderzyły się wczoraj wieczór dwa parowce, skutkiem czego 10 osób utonęło, a 12 przewieziono do szpitala.

27 osób zginęło w Meksyku wskutek trzęsienia ziemi

Meksyk, 29. 12. PAT. Według dopiero teraz nadeszłych wiadomości, miejscowość Tomatlan w prowincji Jalisco uległa zniszczeniu, skutkiem trzęsienia ziemi, które miało miejsce 19. grudnia. Zabitych zostało 27 osób, rany odniosło 50.

Katastrofalna eksplozja w kopalni

Budapeszt, 9. 12. PAT. W kopalni w pobliżu Nagymanyck nastąpił gwałtowny wybuch gazu ziemnego. 13 górników poniosło śmierć na miejscu. Jeden jest ciężko ranny. Przyczyna wybuchu nie została jeszcze ustalona.

Tragiczny epilog podróży poślubnej samolotem

Madryt, 29. 12. PAT. W pobliżu miejscowości Lerifa spadł samolot pocztowy, przyczem dwie osoby zostały zabite. **Wśród pasażerów znajdowała się młoda para, odbywająca podróż poślubną. Mąż odniósł ciężkie rany.**

* * *

Praga, 29. 12. (R). Pod Pragę wjechał wczoraj samochód w oddział wojsk lotniczych, wskutek czego 6 żołnierzy odniosło rany ciężkie, a dalszych 5 lżejsze. **Trzech ciężko rannych walczy ze śmiercią. Szofera aresztowano.**

* * *

Berlin 29. 12. (Sch). W Stockach nad jeziorem Bodeńskiem z powodu gołoledzi **zarzuciło auto straży pożarnej i spadło do potoku, gdzie uległo strzaskaniu. Jeden strażak został zabity, a 6 odniosło ciężkie rany.**

Amerykański komentarz do nominacji p. Patka

Nowy Jork 29. 12. PAT. „New York Ewening Post“, omawiając prawdopodobną zmianę polityki Stanów Zjednoczonych wobec Sowietów, pisze między innemi: **Niemal bezpośrednio po ukazaniu się pogłosek o zmianie stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec Rosji sowieckiej Polska poczyniła przesunięcia w swem dyplomatycznem przedstawicielstwie,** zastępując dotychczasowego posła poprzednim posłem moskiewskim Patkiem, który prowadził rokowania o pakt nieagresji między Polską a Sowietami, kładąc kres groźbie wojny, wiszącej nad frontem zachodnim. W dyplomatycznych kołach Waszyngtonu zmiana ta uważana jest za oznakę, **że Polska chce mieć w Waszyngtonie, gdy nastąpi uznanie Sowietów, autorytet w dziedzinie stosunków sowieckich.**

—ooo—

12 tys. szylingów kary albo 3 miesiące więzienia za przemyt 197 tys. franków

Wiedeń, 29. 12. PAT. Gizela Zipperowa zeznała dzisiaj w śledztwie policyjnem, że suma 197.000 franków francuskich przeznaczona była dla zurychskiej firmy jubilerskiej Frisch i Ska. Sumę tę usiłowała oskarżona przewieźć z polecenia męża do Polski, a stamtąd przekazać ją do Zurychu. Policja zasądziła dzisiaj Zipperową na grzywnę w wysokości 12.000 szylingów austrjackich, względnie, w razie niezłożenia jej, na 3 miesiące aresztu. **Skonfiskowana suma 197.000 franków fr. uznana została za przepadłą.**

* * *

Wiedeń 29. 12. PAT P. Zipperowa została dziś wypuszczona na wolną stopę. Obrońca jej zgłosił rekurs od wydanego wyroku.

—oŝo—

MacDonald przedłuża wywczasy

Londyn 29. 12. (L) Premjer MacDonald, który spędził święta w Lossiemouth, w Szkocji, zamierza przedłużyć swój urlop wypoczynkowy do połowy stycznia.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 29. 12. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na piątek 30 b. m.: Wyżyna Małopolska Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Przeważnie pochmurno, miejscami mglisto. Nocą kilkustopniowe przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera.

Kryzys gabinetowy w Bułgarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sofia 29. 12. (R). Król Borys powierzył misję tworzenia nowego rządu dotychczasowemu premjerowi Muchanowowi. Muchanow przyjął misję.

Dunikowski na ławie oskarżonych



Zdjęcie z głośnego procesu paryskiego, przedstawiające Dunikowskiego na ławie oskarżonych

„PRZEGLĄD NIEMIECKO-FRANCUSKI“. W grudniowym zeszycie czasopisma wychodzącego w Berlinie nakładem wydawnictwa Dr. W. Rothschild-Verlag pn. „Deutsch-Französische Rundschau“ czytamy kilka ciekawych artykułów, m. i.: pióra Konrada Klbsera pt. „Zagadnienie niemiecko-francuskie w piśmiennictwie. H. Platza (Ueber traditionalistische Literatur) i Fr. Lehnera (Blaise Cendrars).

—o—

W OSLO dokonano niedawno otwarcia wielkiej wystawy grafiki skandynawskiej. Wystawa obejmuje 650 eksponatów najwybitniejszych artystów czterech narodów skandynawskich.

Czerniowce 29. 12 ŻAT. Policja dokonała rewizji w lokalu sjonistyczno-socjalistycznej organizacji młodzieży Gordonja: 20 członków Gordonji aresztowano. Skonfiskowano wiele dokumentów i książek bibljotecznych.

Masowa ucieczka z obozu Hitlera w Saksonji

Lipsk, 29. 12. PAT. Ujawnienie morderstwa kapturowego, dokonanego w Dreźnie przez szturmowców hitlerowskich, wywołało wielkie oburzenie w całej Saksonji. W związku z tem donoszą dziś z Drezna o silnem naprężeniu wśród tamtejszych hitlerowców oraz o masowem występowaniu z partji, co przybierać ma nawet charakter nagminny. Ponadto zbiera się podpisy, które mają zadecydować o demonstracyjnem wystąpieniu całych oddziałów szturmowych W Halle, uchodzącej za najbardziej pewny ośrodek hitlerowski zbuntował się oddział szturmowy. Dezorjentacja objęła również szeregi młodzieży, która masowo wypowiada posłuszeństwo. Z Monachjum przybył specjalny komisarz narodowo-socjalistyczny w celu przywrócenia porządku.

—

Napad rabunkowy na urząd pocztowy pod Berlinem

Berlin, 29. 12. PAT. Na agencję pocztową w Mahlsdorf pod Berlinem zamaskowani bandyci dokonali ubiegłej nocy napadu rabunkowego. Steroryzowawszy przy pomocy rewolwerów urzędników, zamieszkałych przy lokalu pocztowym, zabrali znaczną ilość przesyłek wartościowych i listów pieniężnych, m. in. również z Ameryki. Kierownik agencji, przebywający na wyższem piętrze, spłoszył bandytów salwą strzałów rewolwerowych. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie policyjne, ale bandyci zdołali tymczasem ujść. Do tej pory nie ustalono wysokości skradzionych pieniędzy.

Senat francuski zatwierdził prowizorjum budżetowe

Paryż, 29. 12. PAT. Senat zatwierdził dziś 242 przeciw 6 gł. projekt prowizorjum budżetowego na m. styczeń, przyjęty przez Izbę deputowanych.

* * *

Paryż, 29. 12. PAT. Obniżenie przez komisję finansową senatu limitu emisji bonów skarbowych do wysokości 3 miljardów franków. uchwalonej zgodnie z projektem rządu w wysokości 5 miljardów, wywołało ogólne zdziwienie. ponieważ w związku z tą sprawą rząd zdecydowany jest postawić w senacie kwestję zaufania. Losy obecnego gabinetu zależą od stanowiska, jakie zajmie senat. Według oświadczenia jednego z członków komisji finansowej wobec współpracownika „Paris Midi" decyzja komisji finasowej nie została podyktowana nieprzyjaznem ustosunkowaniem się jej członków wobec rządu. lecz jest ona jedynie gestem, mającym na celu zamanifestowanie konieczności przeprowadzenia przez rząd zdrowych i pozytywnych reform, zmierzających do pokrycia deficytu budżetowego.

—oSo—

Współpraca chrześcijańsko-społecznych z socjalistami w Dolnej Austrji

Wiedeń, 29. 12. PAT. W sejmie dolnoaustrjackim przyszło do skutku porozumienie między chrześcijańsko-socjalnymi a socjal-demokratami w sprawie budżetu Dolnej Austrji. który wykazuje deficyt w wysokości 14.000,000 szylingów. **W komisji finansowej sejmu oświadczyli socjal-demokraci, iż będą głosowali za budżetem i za propozycją dra Burescha w sprawie pokrycia deficytu. Prasa wiedeńska widzi w powyższem oświadczeniu początek koalicji czarno-czerwonej w sejmie dolno-austrjackim. Socjal-demokratom będzie przyznany większy udział w rządzie krajowym Dolnej Austrji, m. in. przydzielony im będzie referat szkolny, pozostający dotychczas w rękach chrześcijańsko-społecznych.** Plenarne posiedzenie sejmu dolno-austrjackiego odbędzie się w piątek.

—oSo—

Grecja płaci Ameryce 30 proc.

Ateny, 29. 12. PAT. Według doniesień dzienników wpłacone ma być 30 procent pożyczki amerykańskiej pod warunkiem jednak, że spłata ta nie będzie w niczem przesądzała charakteru pożyczki. która zostanie określona na drodze rozjemczej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Z pobytu dziennikarzy jugosłowiańskich w Krakowie

W drugim dniu pobytu w Krakowie przedstawiciele prasy jugosłowiańskiej zwiedzili rano zabytki miasta. W godzinach popołudniowych podejmowani byli śniadaniem przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Pierwszy zabrał głos prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich Dr. Flach, który podkreślił ważną misję porozumienia prasowego dla dalszego rozwoju zbliżenia między dwoma bratniemi narodami i wzniósł toast na cześć przybyłych. Odpowiedział poseł Živacevic, dziękując za gorące przyjęcie, jakie zgotowano gościom w Polsce i podkreślając. że poza tak szybkiem zbliżeniem kulturalnem i prasowem, jakie panuje między Polską i Jugosławią, **złączyć nas muszą dążności agresywne. nurtujące obecnie w pewnych krajach europejskich.** Toastem na cześć Polski, Krakowa i jeszcze większego zbliżenia między obu narodami zakończył poseł Živancevic swoje przemówienie, utrzymane w bardzo serdecznym tonie. Następnie toastował prof. U. J. Walter, prezes Towarzystwa polsko-Jugosłowiańskiego w Krakowie na cześć prasy jugosłowiańskiej i polskiej, wiceprezydent m. Krakowa Dr. Klimecki na cześć króla Aleksandra i narodu jugosłowiańskiego, oraz Dr. Jutrisa na cześć Polski i prezydenta prof. Mościckiego.

Popołudniu w ratuszu odbyło się plenarne posiedzenie komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego. Zjazd otworzył prezes polskiego komitetu FJP red. Giełżyński, poczem naczelnik Przesmycki witając zjazd imieniem MSZ, podkreślił jego znaczenie jako instrumentu politycznego współżycia narodów we wszystkich przejawach życia zbiorowego. — Przedstawiciel biura prasowego przy Radzie ministrów w Białogrodzie Dr. Radvanovic w dłuższem przemówieniu scharakteryzował podstawy, na których winna się opierać współpraca prasy obu krajów, wymagająca przedewszystkiem wzajemnej lojalności i wytężonej walki z wiadomościami fałszywemi. tendencyjnie kolportowane przez wrogie źródła obu krajów. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej prof Mościckiego króla Aleksandra oraz depesze z podziękowaniem do ministrów spraw zagranicznych Becka i Jefticza oraz prezydenta m. Krakowa Beliny Prażmowskiego. O godz. 23'55 odjechali goście do Zakopanego.

—oSo—

BRAK WODY W KRAKOWIE

Wczoraj około godz. 8 wieczorem zabrakło w Krakowie w niektórych dzielnicach wody. Powodem tego było pęknięcie **głównej rury wodociągowej na ul. Kościuszki (o przekroju 750 mm).** Pogotowie wodociągowe przystąpiło natychmiast do zamknięcia uszkodzonego rurociągu i uruchomienia rezerwowego.

List z Cieszyna

BŁP. TOW. BRUNO SCHRAMEK, o którego nagłym zgonie już donosiliśmy, był jednym z najbardziej zasłużonych członków Organizacji Sjonistycznej na naszym terenie. Był on członkiem przełożeństwa gminy żydowskiej z listy sjonistycznej, wiceprezesem Komitetu Lokalnego naszej organizacji i prowadził resort Keren Kajemeth. Dla niepospolitych zalet swego charakteru był powszechnie cenionym i lubiany. Z zawodu był błp. Bruno Schramek przemysłowcem, właścicielem znanej fabryki Bracia Schramek. Szczodrą ręką wspierał wszystkie cele narodowe i filantropijne. Zgon jego wywołał we wszystkich kołach ludności głęboki i szczery żal. Na pogrzebie, w którym wzięły udział nieprzeliczone tłumy, przemawiali rabin Dr. Einsenstein, Dr. Sandhaus oraz brat Zmarłego.

TUTEJSZA SZKOŁA HEBRAJSKA p. n. Talmud Tora — tak nazywają się na Śląsku szkoły hebrajskie typu narodowego — urządziła onegdaj tradycyjną akademię chanukową. Na program złożyła się „żywa menora", jednoaktówki, deklamacje, zagajenie prezesa Stow. Dra Kleinberga, przemówienie rabina Dra Eisensteina, hebrajskie przemówienie uczenicy G. Haberówny i t. d. Całość wypadła nader udatnie.

Z PIĘKNA AKADEMJĄ CHANUKOWĄ wystąpiła również organizacja młodzieży Hanoar Hacijoni. Program był bardzo bogaty, uroczyste przemówienie wygłosił Dr. Sandhaus.

NAUCZKA DLA ANTYSEMITÓW. Na wiosnę b. r. miał na tutejszej stacji kolejowej miejsce następujący incydent. Obywatel tutejszy p. D. Hochstein, stojąc przy kasie, zapytał się swojego ojca o coś w języku żydowskim. Stojący opodal właściciel dóbr w Cieszynie, p. Rudolf Brani, tak się oburzył słysząc żydowski język, że obrzucił p. Hochsteina stekiem obelg. Doszło do sprawy sądowej, p. Brani przeprosił p. Hochsteina, złożył 20 zł. na rzecz ubogich Żydów i poniósł koszta sądowe.

Z TEATRU POLSKIEGO. Tutejsze Towarzystwo Teatru Polskiego, założone w roku 1920, pracuje nader intensywnie. Do dnia dzisiejszego wystawiono 230 sztuk. Towarzystwo stoi w kontakcie z zespołami teatralnemi w całej Polsce, a szczególnie z teatrem i operą krakowską i katowicką. Nowo obrany zarząd pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego p. Brzostyńskiego, rozwija żywą działalność. Tegoroczny sezon teatralny rozpoczął się wystawieniem „Cyganerji" z Adą Sari w roli głównej. — W związku z obchodami ku czci Wyspiańskiego odegrał zespół T. Pilarskiego „Wesele". Towarzystwo czyni też przygotowania do założenia własnego koła amatorskiego, dramatycznego i muzycznego.

—oSo—

Przed wyborami kahalnemi w Jaśle

Podany przez nas termin wyborów do Kahału sprawdza się: wybory odbędą się z końcem stycznia 1933 r. Praca przygotowawcza wre już w całej pełni. Z inicjatywy organizacji sjońskiej utworzony został komitet przedwyborczy, w skład którego wchodzą wszystkie ugrupowania sjonistyczne oraz najpoważniejsi obywatele naszego miasta. Również młodzież zgłosiła swój akces i zabrała się ochoczo do pracy. Jest już dziś pewnem, że utworzony zostanie jednolity front wszystkich elementów progresywnych przeciwko pseudo-religijnej, zbankrutowanej rządzącej klice.

Na ostatniem posiedzeniu komisji wyborczej utworzona została komisja reklamacyjna, w skład której wchodzą znów sami „swoi". Przy ułożeniu listy wyborców, uprawnionych do głosowania, pominięto przeszło 150 osób, natomiast swoich 18-letnich młodzieniaszków włodarze wpisali na listę wyborczą.

Do pomocy wzięli sobie „macherzy" dziś tak popularny w Polsce paragraf 20. Paragraf ten zastosowano między innemi do przewodniczącego Ż. K. S. Makkabi, który zezwolił swego czasu na rozegranie meczu piłki nożnej w sobotę. Ale najciekawszem jest to, że wnioskodawca, który nosi się po europejsku, jest zawsze starannie wygolony, chodzi chętnie na każdy mecz, płaci chętnie w sobotę za wstęp, był właśnie obecny na wzmiankowanym meczu w sobotę. Fakt ten dyskredytuje dosadnie ukryte intencje zbankrutowanej kliki, która czując już ostatnie chwile chwyta się wszelkich środków. **(J—t)**

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią

w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

Darujcie na „Chanuka" swoim dzieciom książki w duchu żydowskim.

NOWOŚĆ!

HERZL T.: Pamiętniki, t. I. 10'—
„ toż w pięknej oprawie 12'50

Singer I.: Zamknięta księga ilustr. opr. 4'—
Stawski H.: Opowieści arabskie z rycinami 4'—
kartonowane 5'—
oprawa w półpłótnie 6'—
Moje miasteczko, ludzie i zwierzęta, z rycinami 4'—
Moje miasteczko, karton 5'—
Szen-Tob.: Złota legenda żydowska z ilustr. opr. 3'—

Bibljoteczka dla dzieci i młodz. żyd. (z ilustracją)

I. Purym 4'50
II. Pesach 4'50
III. Chanuka 4'50
IV. Sobota 4'50

Wydawnictwo dla młodz. „Awiw"

Tajemnica białego znaku. Bajki i nie bajki. Płonące serce, Historja o mokrej ciotce, Spadające gwiazdy po gr. 20
Bilu. Legenda o Golemie. Synowie pustyni po gr. 25
Oj znowu Purim. Mocarz ducha. Legendy o nowem życiu za wolność i wiarę. Głos ziemi po gr. 30
Antologja najmłodszej poezji palestyńskiej złp. 1'50

Grätz H.: Historja Żydów, 9 tomów w ozdobnej oprawie płóciennej 30'—

Herzl T.: U wrót nowego życia 3'50
Płomienie i zgliszcza. Antologja poezji żydowskiej 1'80

Książki powyższe można zamówić za pośrednictwem księgarń miejscowych lub wprost za zaliczeniem pocztowem, franco, na składzie głównym w

KSIĘGARNI POWSZECHNEJ KRAKÓW, TOMASZA L. 20

WOLNE POSADY

Zdolna ekspedjentka branży galanteryjno modnej jest poszukiwana. — Zgłoszenia listowne pod „Zdolna siła" do biura „Par" Kraków, Rynek 46. 1741kr

Pisania na maszynach systemem 10-cio palcowym, tudzież stenografji polskiej, skróconą metodą „Korbla" nauczysz się szybko i dokładnie

w Zakładzie naukowym Feinberga

Starowiślna 28.

Zgłoszenia codziennie.

POSADY POSZUKUJE

Buchalter - bilansista obznajomiony w sprawach podatkowych zajmie się prowadzeniem ksiąg w godzinach wieczornych. — Zgłoszenia pod „P. W." do Admin. N. Dziennika. 807g

ZDOLNA KRAWCZYNI poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Samodzielna". 682x

SPRZEDAŻ

MEBLE wykwintne kupisz najkorzystniej u — Blühbauma, Kraków, ul. Gertrudy 12. 1440

RÓŻNE

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29 telefon 120-44 istnieje od 1910 roku, — przełożona Anna Jakób, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum zniżone 1139kr

Kurs masażu i zabiegów wodoleczniczych. — Zgłoszenia: Zakład Przyrodoleczniczy „Salus" Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego. 11 750kr

LOKALE

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, komfort ulica Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 153-37. 1733kr

Pokój umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. — Krowoderska 51 m. 5. 1752kr

Dla Pań najnowsze kapelusze! Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA Br. PERLBERGI RÓWNY Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.** Wykonanie pierwszorzędne i szybkie Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

Najnowszy podwójny zeszyt (9-10)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

H. Rudstein: Benedykt de Spinoza.
Chaim Löw: Wyspiański i Żydzi.
Jeremiasz Frenkel: Znaczenie nauki religji i wychowania religijnego.
Perla Kramerówna: Żydowskie cechy rzemieślnicze w dawnej Polsce.
Emanuel Ringelblum: Żydzi w świetle prasy warszawskiej wieku ośmnastego (rozdz. XII.).
Szymon Landau: Cycero a żydostwo.
Ludwik Oberlaender: Niepokój mniejszości.
Jakób Bleiberg: Spinoza w nowej szacie hebrajskiej.
F. Schlang: Osobistość Spinozy w świetle literatury.
Filip Friedman: Problemy ekonomiki żydowskiej.
Adam Czerniakow: Przyczynek do sprawy produkcji żydowskiej w Polsce.
Michał Traub: Żydostwo rosyjskie a kolonizacja w Biro Bidżan.
N. Weinig: Z legend żydowskiego Wilna.
M. Kurzrok: Bohaterowie szaleńcy.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8.
Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 11-57-38.
Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768 — Menora, Sp. Wyd. z ogr. odp. Warszawa.
Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

ŚWIATOWA ORGANIZACJA PODRÓŻY „WAGONS-LITS COOK"
Kraków, ul. Sławkowska L. 12

Tanie 7-dniowe wycieczki do Paryża

z paszportem i wizami

Zł 935.—

Cena powyższa obejmuje:

przejazdy kolejowe z Krakowa do Paryża, i z Paryża do Krakowa klasą III-cią, paszport zagraniczny, wizy, pobyt w hotelu i utrzymanie (3 razy dziennie) oraz zwiedzanie Paryża.

Wyjazdy z Krakowa: w każdą środę i sobotę.

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits // Cook, Sławkowska Nr. 12.

Stowarzyszenie „TALMUD THORA" w Białej rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę nauczyciela religji przy szkołach powszechnych w Białej z językiem wykładowym polskim i niemieckim. Reflektanci, posiadający ustawowe kwalifikacje i władający językiem hebrajskim w słowie i piśmie, zechcą wnieść swoje należycie udokumentowane oferty najpóźniej do dnia 5. stycznia 1933 r. do rąk podpisanego. Kandydaci z wykształceniem muzycznem mają pierwszeństwo.

Przewodniczący Stow. Talmud Thora
PAWEŁ BRAFF
Biała, pl. Wolności 4.

KOSZULKI NARCIARSKIE, koszule męskie, dzienne i nocne, pyjamy, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny męskiej wchodzące, przyjmuje i po przystępnych cenach wykonuje pracownia „Ognisko Pracy", Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1. Telefon 158-21.

„ELDORADO"

PENSJONAT Jadwigi KURLANDOWNY
Zakopane, ul. Piłsudskiego. - Tel. 558

Centrum - Willa murowana, położona w lesie, pokoje słoneczne z balkonami i tarasami krytemi i otwartemi

PEŁNY KOMFORT

Ciepła i zimna woda w każdym pokoju

CENY NISKIE

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Biuro czynne stale dzień i noc.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedniym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.